PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 276 — ROK VIII | ŁÓDŹ, WTOREK, 18 LISTOPADA 1952 ROKU | CENA 10 GR.

Mikołaj Szwernik wręczył budowniczym Kanału Wołga-Don wysokie odznaczenia państwowe

MOSKWA 17. 11.

Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — Mikołaj Szwernik wręczył wysokie odznaczenia państwowe grupie budowniczych Kanału Wołga — Don.

Plan budowy wielkich inwestycji wodno-melioracyjnych w Polsce

opracowany zostanie przez Komitet Gospodarki Wodnej PAN

WARSZAWA 17. 11.

W dniu 17 bm. w Warszawie odbyło się pierwsze posiedzenie Komitetu Gospodarki Wodnej PAN poświęcone sprawie omówienia przygotowań do opracowania planu przebudowy gospodarki wodnej w Polsce — budowy wielkich inwestycji wodno-melioracyjnych, przewidzianych Programem Frontu Narodowego.

Posiedzenie otworzył prof. Dembowski, podkreślając doniosłość problemu opracowania planu przebudowy gospodarki wodnej w Polsce. Podkreślił on również, że powierzenie przez rząd tak doniosłego zagadnienia uczonym, jest wyrazem stale zacieśniającego się powiązania pracy naukowców z potrzebami gospodarki narodowej.

Następnie głos zabrał wicepremier Jędrychowski.

Po przemówieniu wicepremiera wywiązała się ożywiona dyskusja.

„Wielka Sztafeta Pokoju“

zaniesie na Kongres Pokoju w Wiedniu meldunki o pokojowej pracy młodzieży polskiej

W przygotowaniach do Kongresu Narodów w Obronie Pokoju, który odbędzie się w Wiedniu 12 grudnia br., bierze udział młodzież całego świata. W odpowiedzi na wezwanie Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, Związek Młodzieży Polskiej przy współudziale organizacji masowych i sportowych organizuje „Wielką Sztafetę Pokoju“, która zaniesie Kongresowi meldunki o pokojowej pracy młodzieży polskiej.

Sztafety wyruszą ze wszystkich gmin naszego województwa. Po uroczystych wiecach gminnych, na których odczytane zostaną meldunki o zobowiązaniach, podjętych przez młodzież na cześć Kongresu Pokoju, sztafety udadzą się na wiece powiatowe, a stamtąd na wiec wojewódzki, który odbędzie się w Pabianicach, 25 listopada br. Z Pabianic Sztafeta pobiegnie do Warszawy, a następnie do granicy Niemieckiej Republiki Demokratycznej — stamtąd zaś do stolicy Austrii — do Wiednia.

W Łodzi sztafety wyruszą ze wszystkich zakładów pracy, szkół i wyższych uczelni, zanosząc meldunki na wiece dzielnicowe, a następnie na wiec ogólnołódzki, który odbędzie się w hali Włókniarza w dniu 24 listopada.

„Wielka Sztafeta Pokoju“ będzie jeszcze jedną manifestacją młodzieży polskich miast i wsi na rzecz utrwalenia pokoju, na rzecz braterstwa między narodami.

Rosnące wskaźniki produkcji – *to nasz wkład* w dzieło obrony pokoju

W szkole im. Józefa Strzelczyka



W niedzielę, 16 bm., dziatwa szkoły TPD Nr 3 przy ul. Piotrkowskiej 187 zebrała się na uroczystej akademii, podczas której odbyła się uroczystość nadania szkole imienia Józefa Strzelczyka.

Foto Joselewicz.

Obrady Prezydium Łódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju

Wczoraj odbyło się rozszerzone posiedzenie Prezydium Łódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju, z udziałem sekretarzy dzielnicowych komitetów obrońców pokoju.

Na posiedzenie przybył tow. Tadeusz Kaczmarek — sekretarz KŁ PZPR.

Sprawozdanie z obrad Prezydium Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju złożył Henryk Suruło — sekretarz Łódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju.

— II Ogólnopolski Kongres Obrońców Pokoju, zwołany na dzień 29 bm. w Warszawie, stanie się potężną i wspaniałą manifestacją całego narodu, zdecydowanego bronić pokoju do końca — oświadczył ob. Suruło. — Przygotowania do Kongresu przeprowadzać będziemy w okresie, kiedy naród polski odniósł wspaniałe zwycięstwo w wyborach do

(Dalszy ciąg na str. 2)



Festiwal Filmów Radzieckich cieszy się olbrzymią popularnością wśród mieszkańców Łodzi.
NA ZDJĘCIU: makieta, popularyzująca Festiwal w Alei ZMP w Łodzi.

Foto E. Szarfharc.

Cztery powiaty woj. łódzkiego wykonały roczny plan kontraktacji tuczników

Cztery powiaty województwa łódzkiego, to jest kutnowski, wieluński, sieradzki i łaski wykonały już roczny plan kontraktacji tuczników. Najlepsze wyniki w tym zakresie uzyskał pow. kutnowski, osiągając już 112 proc. wykonania rocznego planu kontraktacji tuczników. Wyniki te w wymienionych powiatach osiągnięto dzięki ofiarnej pracy aparatu kontraktacyjnego gminnych spółdzielni.

Źle natomiast przebiega kontraktacja w pow. brzezińskim, łódzkim i skierniewickim. Powiat brzeziński np. wykonał zaledwie 27 proc. rocznego planu kontraktacji. W gminie Gałkówek, w tymże powiecie, zakontraktowano w ciągu bieżącego roku zaledwie 13 tuczników.

POWIAT KUTNOWSKI WYKONAŁ LISTOPADOWY PLAN SKUPU MLEKA

Dnia 16 bm., tj. na 14 dni przed terminem, pow. kutnowski jako pierwszy w województwie łódzkim wykonał listopadowy plan skupu mleka.

Dziewiąta lista nagród WIELKIEGO KONKURSU „Głosu Robotniczego“ „Co wiesz o Kraju Rad?“

401. umeblowanie pokoju stołowego
402. serwis stołowy — obiadowy na 6 osób
403. lustro wiszące
404. papeteria
405. para pończoch damskich
406. ciepła bielizna damska
407. krawat męski
408. skarpetki męskie
409. kryształ
410. wieczny ołówek
411. szachy
412. książka „Piotr I“
413. lampa stołowa
414. żelazko do prasowania
415. skarpetki dziecięce
416. warcaby
417. portmonetka
418. szal damski
419. para pończoch damskich
420. album — „6-letni Plan Odbudowy Warszawy“
421. wózek dziecięcy
422. album „Wyzwolenie“
423. koszula męska
424. krawat męski
425. para pończoch damskich
426. popielniczka kryształowa
427. para pończoch stylonowych
428. pulower męski
429. paltocik dziecięcy
430. biblioteczka marksistowska
431. kryształ
432. książka: Lenin — Stalin — „O budownictwie partyjnym“
433. para pończoch damskich
434. koszula męska
435. wieczne pióro
436. czapka narciarska
437. bransoletka damska
438. zabawka „saksofon“
439. rękawiczki męskie
440. maszynka do ubijania piany
441. kryształowa popielniczka
442. para pończoch damskich
443. stylonowe skarpetki męskie
444. „śpioszki“ dziecięce
445. portfel męski
446. pół tuzina chusteczek do nosa
447. serwetka śniadaniowa
448. koszula męska flanelowa
449. koc wełniany
450. nożyce krawieckie.

15 i 16 zadanie konkursu „Co wiesz o Kraju Rad?“ zamieszczamy na stronie 4-ej

Wszystkie siły do wykopków buraka cukrowego

Komunikat Ministerstwa PGR

Z uwagi na niezwykle trudną sytuację na odcinku wykopków buraków cukrowych, należy zmobilizować wszystkie siły, aby wykopki buraków cukrowych zakończyć w ciągu najbliższych dni.

Dlatego też szeroki ogół ludności winien dopomóc przy wykopkach.

Ministerstwo PGR, uwzględniając trudności wynikające z opadów śnieżnych, postanowiło zarządzeniem z dnia 15 listopada br.

1) OBNIŻYĆ O POŁOWĘ OBOWIĄZUJĄCĄ DOTYCHCZAS NORMĘ PRZY WYKOPKACH BURAKÓW,

2) PODWYŻSZYĆ O 100 PROC. PŁACE GOTÓWKOWE ZA WYKOPKI BURAKÓW.

Oznacza to, że np. przy plonie do 200 q z ha:

za wyrwanie 1 tony buraków z otrząśnięciem ich z ziemi i ułożeniem w rzędy robotnik otrzymuje 7,50 zł zamiast jak dotąd 3,75 zł, a za 2 tony — 15 zł i bezpłatnie 0,25 kg cukru zamiast dotychczasowych 7,50 zł. Za każdą dodatkową tonę zapłata wynosi 7,50 zł i 12,5 dkg cukru. Tak więc za wyrwanie 4 ton zapłata wynosi 30 zł gotówką i bezpłatnie 0,5 kg cukru, zamiast jak poprzednio 15 zł i 0,5 kg cukru.

Również o 50 proc. zmniejszone zostały normy i o 100 proc. zwiększone opłaty za wykopanie buraków z oczyszczeniem, obcięciem liści i ułożeniem w kupki.

Są to warunki bardzo korzystne. Obowiązują one do zakończenia kampanii wykopkowej. Przyczynią się one niewątpliwie do zmobilizowania robotników zatrudnionych w PGR, junaków i junaczek z brygad „SP“ oraz ludności wsi i miasteczek do jak najwydajniejszej pracy przy wykopkach.

MINISTERSTWO PGR LICZY NA TO, ŻE CHŁOPI MASOWO POMOGĄ W SZYBKIM ZAKOŃCZENIU WYKOPKÓW.

Jednocześnie zaznaczyć należy, że te same opłaty przysługują chłopom, skierowanym do PGR przez odpowiednie rady narodowe na zasadach odpłatnego szarwarku pieszego. O ile szarwark jest konny, to za wywózkę z pola na twardą drogę przysługuje opłata 20 zł za tonokilometr, a na Żuławach — 30 zł za tonokilometr.

Również przy wykopkach ziemniaków i pozostałych okopowych Ministerstwo PGR obniżyło normy o połowę, a za jednostkę miary podwyższyło opłatę o 100 proc.

Zebranie Wojewódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju

W dn. 19 listopada rb. o godz. 11 w świetlicy Okręgowego Zarządu Związku Zawodowego Pracowników Gospodarki Komunalnej w Łodzi, ulica Wólczańska Nr. 5, odbędzie się rozszerzone zebranie prezydium Wojewódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju z udziałem przedstawicieli organizacji społecznych i Komitetów Frontu Narodowego oraz przewodniczących Powiatowych i Miejskich Komitetów Obrońców Pokoju.

Wybory do władz związków zawodowych

Centralna Rada Związków Zawodowych powzięła uchwałę o rozpoczęciu kampanii sprawozdawczo-wyborczej. Od dnia 15 listopada 1952 r. do 15 maja 1953 r. przeprowadzone zostaną wybory do zakładowych organizacji związkowych, do zarządów głównych i okręgowych związków branżowych oraz do okręgowych rad związków zawodowych.

Kampania sprawozdawczo-wyborcza jest ważną akcją polityczną. Jest ona okresem, w którym bilansuje się osiągnięcia poszczególnych ogniw związkowych, krytykuje błędy i niedociągnięcia oraz wytycza kierunek działania na przyszłość.

Związkowcy brali czynny udział w akcji wyborczej zarówno poprzez prace w komitetach Frontu Narodowego, jak i bezpośrednio przy warsztacie pracy — realizując zobowiązania, podjęte na cześć XIX Zjazdu KPZR i wyborów.

Na terenie Łodzi i województwa 45.850 aktywistów związkowych wzięło udział w pracach komitetów Frontu Narodowego wszystkich szczebli.

W ogniu tej wielkiej kampanii wyrośli nowi ludzie, nowy cenny aktyw. W wielu zakładach, biurach, urzędach potrafiono zmienić na lepsze styl pracy. Nauczono się wydobywać wszystkie rezerwy, które dopomagają do wykonania planów produkcyjnych, uległa też zmianie i podniosła się na wyższy poziom praca wielu instancji związkowych. Zwiększyła się na naszym terenie operatywność takich związkowych zarządów okręgowych, jak np. Związku Kolejarzy, Związku Pracowników Przemysłu Odzieżowego i Skórzanego oraz innych.

Poprzednia kampania sprawozdawczo-wyborcza związków zawodowych na naszym terenie miała cały szereg niedociągnięć. Niedostatecznie włączył się do niej aktyw kulturalno-oświatowy i propagandowy, w niektórych wypadkach sprawozdania ze strony ustępujących władz były nieanalityczne i suche, mały był udział kobiet, młodzieży i inteligencji technicznej w nowowybranych władzach, nie wykorzystano kampanii w celu wzrostu organizacji związkowej, podejmowano niekiedy na zebraniach wyborczych uchwały niekonkretne, a niektóre słuszne wnioski, wysuwane przez dyskutantów na zebraniach, nie są jeszcze do dnia dzisiejszego realizowane. Niektóre rady zakładowe, a nawet zarządy okręgowe zaniedbywały w czasie kampanii informację i sprawozdawczość, przez co nie można było analizować na bieżąco przebiegu kampanii. Wszystkie te braki nie mogą mieć miejsca w bieżącej kampanii sprawozdawczo-wyborczej.

Trzeba także w toku kampanii wyborczej dostrzec i wydobyć wszystkie osiągnięcia pracy związkowej. Wiele mamy instancji związkowych, rad zakładowych, które należycie zrozumiały swą rolę, które umieją mobilizować masy do wykonywania planów produkcyjnych, które czuwają nad systematycznym rozwojem współzawodnictwa i nowych stachanowskich metod pracy i potrafią zabezpieczyć wszystkie warunki dla ich dalszego wzrostu. Wiele mamy aktywnych, dobrze pracujących grup związkowych, wiele mamy takich instancji związkowych, które należycie troszczą się o sprawy bytowe ludzi pracy, o warunki pracy, o rozwój pracy kulturalno-oświatowej i mają poważne wyniki we wszystkich dziedzinach swej działalności.

Jednakże akcja sprawozdawczo-wyborcza nie może odbywać się w atmosferze samouspokojenia. Cechować ją winna atmosfera krytyki i samokrytyki. Trzeba piętnować nieróbstwo i ospałość, biurokratyzm, brak należytej troski o człowieka pracy. Trzeba krytykować niedostateczne zainteresowania wielu ogniw związkowych możliwościami ujawnienia wszystkich rezerw produkcyjnych, sprawami jakości produkcji, wykorzystania mocy produkcyjnej, oszczędności. Trzeba wskazywać niektórym ogniwom związkowym na brak opieki nad współzawodniczącymi i racjonalizatorami, brak zainteresowania się sprawami dyscypliny pracy i rozwijania socjalistycznego stosunku do niej. Trzeba wreszcie krytykować z całą ostrością spotykany jeszcze dość często bezduszny stosunek do człowieka, niedostrzeganie jego potrzeb bytowych i kulturalnych.

Wybierzemy do władz związkowych ludzi najlepszych, najofiarniejszych, najbardziej świadomych. Mamy wielu takich ludzi wśród władz obecnie ustępujących i ci winni nadal pozostać w pracy związkowej. Ale musimy w obecnej kampanii również dostrzec ludzi, którzy w ciągu ostatniego roku wyrośli, którzy jeszcze niedawno niczym się nie wyróżniali, a dziś są ludźmi aktywnymi, przodującymi. Mamy takich ludzi partyjnych i bezpartyjnych — ofiarnych agitatorów Frontu Narodowego, przodowników pracy, racjonalizatorów, wybijających się inżynierów, techników i majstrów, pracowników biurowych.

Partia nasza przywiązuje dużą wagę do kampanii sprawozdawczo-wyborczej związków zawodowych. Dlatego w tej wielkiej akcji czekają poważne zadania nie tylko wszystkie ogniwa związkowe, lecz także organizacje partyjne w zakładach pracy. Trzeba doceniać ogromną rolę związków zawodowych, rad zakładowych jako potężnej transmisji partii do mas, jako szkoły rządzenia i gospodarowania, jako wielkiej kuźni kadr nowego aktywu społecznego.

Dlatego organizacje partyjne winny czuwać, a gdy zajdzie potrzeba pomóc, aby zebrania sprawozdawczo-wyborcze zaktywizowały masy związkowców, aby w atmosferze rzeczowej krytyki i samokrytyki przedyskutowano wszelkie zagadnienia organizacyjne, produkcyjne, bytowe, kulturalno-oświatowe, aby każda załoga wyszła z zebrania wyborczego lepiej uzbrojona do dalszej walki o plan, aby we władzach związkowych znaleźli się ludzie najlepsi, cieszący się zaufaniem robotników.

Dzień naszego budownictwa

Załogi zakładów przemysłu bawełnianego w Łodzi i województwie z dnia na dzień zwiększają tempo walki o pełne wykonanie rocznych planów produkcji. W pierwszej połowie listopada (od 1 do 15 bm.) najlepsze wyniki w realizacji planu uzyskały załogi przędzalni cienkoprzędnej ZPB im. Dubois (108,2 proc.), przędzalni cienkoprzędnej ZPB im. 1 Maja (107,6 proc.), przędzalni średnioprzędnej ZPB im. Liebknechta (111,3 proc.), przędzalni średnioprzędnej ZPB im. Okrzei (110,6 proc.), tkalni ZPB im. Dzierżyńskiego (114,3 proc.) oraz tkalni ZPB im. Rewolucji 1905 r. (111,1 proc.).

Jednakże niektóre zakłady w dalszym ciągu nie wykonują swoich planów. Do nich należą przede wszystkim: przędzalnia cienkoprzędna ZPB w Pabianicach (98.8 proc.), przędzalnia średnioprzędna ZPB w Ozorkowie (89.4 proc.), przędzalnia średnioprzędna ZPB im. Waltera (90.5 proc.), Łódzka Tkalnia (86.3 proc.), oraz tkalnia ZPB w Bełchatowie (75,2 proc.).

Zdobyli sztandar przechodni

W ramach współzawodnictwa ogólnokrajowego, zorganizowanego przez Zarząd Przemysłu Sprzętu Gospodarskiego, Łódzkie Zakłady Metalowe zajęły pierwsze miejsce w III kwartale br. Dzięki zwycięstwu we współzawodnictwie Zakłady te zdobyły sztandar przechodni ZPSG.

Plan można wykonać

Załogi przędzalni średnioprzędnej i tkalni ZPB im. Okrzei przez wiele miesięcy nie realizowały swoich planów produkcyjnych. Jednakże entuzjazm Czynu Wyborczego przyczynił się do przełamania napotykanych trudności.

Załoga przędzalni średnioprzędnej ZPB im. Okrzei w listopadzie realizuje już swoje zadania w 110.6 proc., a załoga tkalni w 110,5 proc.,

Nagrody dla przodowników

W ZPW im. A. Struga odbyło się ogólne zebranie załogi, na którym zostały podsumowane wyniki współzawodnictwa pracy za III kwartał br. We współzawodnictwie pracy w ZPW im. Struga uczestniczy prawie cała załoga. Dzięki temu też zakłady z miesiąca na miesiąc zwiększają wykonanie planów produkcyjnych.

Nagrody pieniężne na łączną sumę 27 tys. zł otrzymała czołowa kadra najlepszych i najofiarniejszych robotnic i robotników, którzy w III kwartale uzyskali najwyższe wyniki produkcyjne.

Trzy przodownice

Prządki z ZPB im. Dubois, Irena Wdowiak, Władysława Jałmużna i Janina Wersztajn mogą się poszczycić w bieżącym miesiącu znacznymi osiągnięciami. I tak Wdowiak w I dekadzie bm. zwiększyła swą produkcję o 14 proc., osiągając 115 proc. wykonania planu, Jałmużna o 13 proc. — wykonując bazę w 126 proc., a Wersztajn o 3 proc. — 119 proc. normy. Ten sukces produkcyjny i wysoki wzrost wydajności zawdzięczają one przede wszystkim trosce o maszyny i należytemu rozplanowaniu pracy.

Miłe podarunki

Cieszą się matki w ZPW im. Bardowskiego, bowiem jeszcze w tym miesiącu zostanie tam oddany do użytku przyzakładowy żłobek. Obecnie trwają ostatnie prace przy wykańczaniu wnętrz. W trosce o zdrowie maleństw nie zapomniano o wszelkich nowoczesnych urządzeniach, jak czyściutkie, białe pokoiki, wielkie okna, centralne ogrzewanie. Oto w jakich warunkach będą przebywać mali obywatele w czasie pracy swych rodziców.

W tych dniach w ZPW im. Bardowskiego zostanie oddana do użytku także świetlica. Życie kulturalne potoczy się wartkim prądem.

Racjonalizatorzy na czele

W okresie przygotowań do konferencji partyjno-technicznej w WZPB im. 1 Maja znacznie przybrał na sile rozwój ruchu racjonalizatorskiego. Wyrazem tego jest złożenie 375 pomysłów i wniosków racjonalizatorskich, z których spora część została już zastosowana w produkcji. Najwięcej wniosków złożyła załoga przędzalni cienkoprzędnej i średnioprzędnej.

Na wyróżnienie zasługuje pomysł złożony przez prządkę Józefę Malinowską, a dotyczący regeneracji wrzecion natykowych. Zastosowanie jego pozwoli zakładom na uzyskanie znacznych oszczędności.



Prządka - racjonalizator Józefa Malinowska



Nędza dzieci we Włoszech

Nędza zmusza dzieci rodzin robotniczych do szukania najróżnorodniejszych źródeł zarobkowania. NA ZDJĘCIU: jeden z małych nędzarzy zbiera niedopałki na ulicy Rzymu.

Fot. — CAF

270 tys. górników strajkuje w Japonii

Wydobycie węgla spadło o 80 proc.

PEKIN 17. 11.

Z Tokio donoszą, że 17 bm. rozpoczął się 4-dniowy strajk robotników zrzeszonych w związku elektryków. Wskutek strajku nieczynne jest oświetlenie elektryczne w domach i zakładach przemysłowych. Strajk objął 120 tys. robotników.

Strajkują nadal robotnicy należący do związku zawodowego górników w ogólnej liczbie około 270 tysięcy. Według danych z dnia 12 listopada, strajk ten zredukował wydobycie węgla w Japonii o 32 tysiące ton dziennie, czyli blisko o 80 proc.

Zarówno elektrycy, jak i górnicy domagają się poprawy warunków bytu.

Ochrona zdrowia ludzi pracy

— tematem obrad krajowej konferencji lekarzy w Łodzi

Wczoraj w Łodzi rozpoczęła obrady krajowa konferencja lekarzy, poświęcona ochronie zdrowia robotników, pracujących w przemyśle chemicznym i włókienniczym.

W konferencji biorą udział: naczelnik Wydziału Higieny Ministerstwa Zdrowia, prof. dr Boguszewska, dyrektor Instytutu Medycyny Pracy w Łodzi, prof. dr Paluch, przedstawiciele Ministerstwa Przemysłu Chemicznego, wojewódzkich wydziałów zdrowia, stacji sanitarno - epidemiologicznych, Centralnego Instytutu Ochrony Pracy, lekarze, chemicy, inżynierowie oraz referenci bezpieczeństwa i higieny pracy w zakładach produkcyjnych.

W pierwszym dniu obrad omówiono znaczenie warunków pracy dla zdrowia robotników, rolę akcji uświadamiającej, metody i środki zapobiegania różnego rodzaju zatruciom.

Świat w ciągu doby

ZAPRZESTANIE DOCHODZEŃ PRZECIWKO BANDOM BDJ

Komisja mieszana dla zbadania przestępczej działalności faszystowskiego BDJ została rozwiązana na wyraźne żądanie amerykańskiego członka tej komisji Gainesa. Gaines zażądał zaprzestania wszelkich dalszych dochodzeń przeciwko bandom BDJ.

TERROR W SYJAMIE

Rząd syjamski pod pretekstem wykrycia „spisku" tzw. „związku wyzwolenia narodowego" przeprowadza masowe aresztowania wśród członków Syjamskiego Komitetu Obrońców Pokoju, Związku Syjamskiej Młodzieży Demokratycznej oraz wśród pracowników redakcji dzienników postępowych.

WZROST ZYSKÓW HANDLARZY ŚMIERCI

Jak wynika z danych ogłoszonych przez dziennik „Journal of Commerce", zyski wielkich koncernów amerykańskich, wykonujących zamówienia na sprzęt wojenny dla rządu Stanów Zjednoczonych — nieustannie wzrastają. W trzecim kwartale br. zyski 235 większych i mniejszych firm wykonujących zamówienia wojenne wyniosły 535 milionów dolarów, wobec 430 milionów w trzecim kwartale roku ubiegłego.

DELEGACJA UCZONYCH POLSKICH PRZYBYŁA DO PRAGI

Do Pragi przybyła delegacja uczonych polskich, która weźmie udział w uroczystym otwarciu Czechosłowackiej Akademii Nauk.

PRZECIWKO WYŚWIETLANIU FILMU GLORYFIKUJĄCEGO MARSZAŁKA HITLEROWSKIEGO

W kilku kinach zachodniego Berlina zaczęto wyświetlanie filmu amerykańskiego „Lis pustyni", gloryfikującego hitlerowskiego marszałka Rommla. Film wywołał głębokie oburzenie ludności Berlina zachodniego i liczne protesty. W kinie „Corso" odbyła się manifestacja protestacyjna. Policja zachodnio-berlińska interweniowała, aresztując kilkanaście osób spośród manifestantów.

ALLISON DOMAGA SIĘ PRZYSPIESZENIA REMILITARYZACJI JAPONII

Zastępca sekretarza stanu USA Allison odbył niedawno podróż po krajach Południowo-Wschodniej Azji. W dniach 4—14 listopada przebywał w Japonii, gdzie przeprowadził rozmowy z premierem Joszida. Allison domagał się od rządu Joszidy „podjęcia energicznych i niezwłocznych kroków dla wskrzeszenia armii japońskiej".

ADENAUER PRZYGOTOWUJE NOWĄ REAKCYJNĄ ORDYNACJĘ WYBORCZĄ

Rząd Adenauera opracowuje projekt nowej ordynacji wyborczej, przy pomocy której w wyborach mających się odbyć w 1953 r. zamierza zapewnić sobie większość w parlamencie zachodnio-niemieckim. W myśl obowiązującej obecnie ordynacji wyborczej z 1949 roku, 60 proc. deputowanych do Bundestagu wybieranych jest według zasady większościowej, a 40 proc. według zasady proporcjonalnej. W nowej ordynacji wyborczej liczba deputowanych, wybieranych według systemu większościowego, ma być doprowadzona do 70 proc.

Robotnicy krajów północnych jednoczą się w walce o zachowanie trwałego pokoju

Zakończenie obrad konferencji w Oslo

OSLO 17. 11.

DNIA 16 BM. W OSLO ZAKOŃCZYŁA OBRADY ROBOTNICZA KONFERENCJA KRAJÓW PÓŁNOCNYCH W OBRONIE POKOJU.

W dyskusji nad referatami Sverre Svensena i Arvo Velikoski wzięło udział około 50 delegatów.

Delegaci organizacji związkowych Norwegii, Szwecji, Danii, Finlandii i Islandii wezwali do umocnienia jedności klasy robotniczej krajów północnych w walce o pokój, przeciwko wyścigowi zbrojeń i przygotowaniom wojennym.

Wśród burzliwych oklasków uczestnicy konferencji wysłuchali nadesłanej na konferencję depeszy powitalnej od przewodniczącego Światowej Rady Pokoju, Fryderyka Joliot-Curie.

Konferencja uchwaliła odezwę do wszystkich robotników krajów północnych.

Odezwa piętnuje agresywną politykę amerykańską i koła rządzące krajów skandynawskich, popierające tę politykę. „Plany rozlokowania obcych wojsk na terytorium krajów bloku atlantyckiego, przeprowadzanie na szeroką skalę manewrów wojskowych na terenie państw skandynawskich, remilitaryzacja Niemiec zachodnich, zwalnianie b. generałów hitlerowskich z więzień i przyjmowanie ich z powrotem do armii — wszystko to — głosi odezwa — przybliża wojnę ku granicom krajów skandynawskich. Jednakże pokój można jeszcze uratować.

Odezwa kończy się apelem do robotników skandynawskich, aby się zespolili w walce o pokój, aby tworzyli w miejscach swej pracy lokalne komitety obrońców pokoju i przyciągali do walki o pokój jak najszersze warstwy ludności.

Ponadto uchwalono orędzie, które stwierdza m. in.:

Konferencja nasza postawiła sobie za cel zjednoczyć wszystkich robotników krajów północnych w walce o trwały pokój. Przypuszczamy, że konferencja ta przyczyni się w dużej mierze do zjednoczenia robotników krajów północnych i całego świata.

Konferencja postanowiła wydelegować dziewięciu przedstawicieli krajów północnych na Kongres Narodów w Obronie Pokoju.

Równocześnie uczestnicy robotniczej konferencji w Oslo wystosowali protest do rządu francuskiego przeciwko aresztowaniu znanego działacza francuskiego ruchu robotniczego, Le Leapa.

Poważne straty agresorów w Korei

PEKIN 17. 11.

Agencja Nowych Chin donosi, że w ciągu października br. wojska interwentów poniosły w Korei znaczne straty w ludziach i sprzęcie. Straty te były w październiku br. prawie dwukrotnie wyższe niż we wrześniu br.

W październiku br. wojska ludowe w wyniku szeregu kontrataków wyparły wojska agresorów z przeszło pięćdziesięciu umocnionych pozycji w rejonie Jonczonu, Czorwonu i Kumsongu.

Nieprzyjaciel stracił w zabitych, rannych i wziętych do niewoli 63.841 żołnierzy i oficerów, w tym 24.884 Amerykanów. Wojska ludowe zdobyły 50 dział polowych, 472 karabiny maszynowe i 2.788 karabinów ręcznych oraz zniszczyły 827 samolotów, 171 czołgów, 119 samochodów i 81 dział polowych. Jeden nieprzyjacielski kontrtorpedowiec został poważnie uszkodzony.

Przemysł Anglii w obliczu kryzysu

LONDYN 17. 11.

Prasa angielska podkreśla z zaniepokojeniem fakt zwężenia się wewnętrznego rynku angielskiego i angielskich rynków zbytu.

Pismo „Observer" donosi, że przedstawiciele wielu gałęzi gospodarki, zgromadzeni 15 listopada w Harrogate (Yorkshire) na dorocznej konferencji „instytutu dyrektorów zakładów przemysłowych", wyrazili „głęboki niepokój z powodu groźnej konkurencji obcej na rynkach eksportowych" przy czym „w ich wypowiedziach można było wyczuć obawę przed międzynarodową wojną handlową".



Studenci wiedeńscy energicznie protestują przeciw podwyżce opłat za studia.

NA ZDJĘCIU: demonstracja studentów w najruchliwszym punkcie miasta.

Fot. — CAF

O zwiększenie bazy paszowej

Ogólnowojewódzka konferencja inżynierów i techników

Wczoraj w gmachu Prezydium Woj. Rady Narodowej w Łodzi odbyła się ogólnowojewódzka konferencja inżynierów i techników. Celem konferencji było przeniesienie uchwał II Kongresu Inżynierów i Techników, odbytego w Warszawie. Na konferencji obecny był przedstawiciel KW PZPR, tow. Słupecki.

Sprawozdanie z obrad Kongresu złożył tow. Czajkowski, zastępca kier. Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium Woj. R.N. Następnie tow. Wądałowski, kier. Oddziału Pomiarów Prezydium Woj. R.N., wygłosił referat, nakreślając w nim zadania, stojące przed inteligencją techniczną woj. łódzkiego, a wynikające z uchwał II Kongresu.

W dyskusji na czoło wysunął się problem, poruszony przez ob. Janika, kierownika Oddziału Produkcji Zwierzęcej, dotyczący zaopatrzenia gospodarki hodowlanej w dostateczną ilość pasz.

Dotychczasowa baza paszowa może zaspokoić potrzeby województwa zaledwie w 30 proc. Problem ten będzie można rozwiązać m. in. przez umasowienie prac melioracyjnych, przez systematyczne podnoszenie wydajności łąk.

Na zakończenie obrad konferencja uchwaliła rezolucję, wzywającą służbę agrotechniczną i zootechniczną do walki *o wzrost produkcji rolnej.*

Imperialiści chcą ograniczyć suwerenność państw

Obrady Komisji Powierniczej Zgromadzenia NZ

NOWY JORK 17. 11.

KOMISJA PRAWNA ZGROMADZENIA NARODÓW ZJEDNOCZONYCH OBRADUJE NAD SPRAWĄ TZW. MIĘDZYNARODOWEGO TRYBUNAŁU KARNEGO, KTÓREGO UTWORZENIA DOMAGAJĄ SIĘ STANY ZJEDNOCZONE I KRAJE EUROPY ZACHODNIEJ.

Przedstawiciele krajów obozu demokratycznego sprzeciwili się stanowczo tworzeniu tego trybunału, jako sprzecznego z obowiązującymi przepisami prawa międzynarodowego i wkraczającego w dziedzinę suwerenności prawnej poszczególnych państw.

Delegat Polski dr Manfred Lachs podkreślił, że projekt utworzenia międzynarodowego trybunału karnego jest jednym z przejawów tendencji Stanów Zjednoczonych do likwidowania, bądź ograniczania suwerenności poszczególnych państw.

Podkreślając, że Polska nie sprzeciwia się tworzeniu w razie potrzeby trybunałów dla sądzenia przestępstw międzynarodowych w rodzaju zbrodni wojennych, dr Lachs oświadczył, że Polska sprzeciwia się utworzeniu stałego trybunału karnego. Jeśli chodzi o zamachy na pokój i bezpieczeństwo międzynarodowe, to powinna zajmować się nimi Organizacja Narodów Zjednoczonych. Jeśli chodzi o przestępstwa w rodzaju propagandy wojennej, to takimi przestępstwami zajmować się powinny sądy poszczególnych państw, w myśl znanej uchwały Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych. Jednakowoż zagadnieniem tym zajęły się dotychczas jedynie kraje obozu demokratycznego, jak Związek Radziecki, Polska i Czechosłowacja, ogłaszając ustawy ścigające takie przestępstwa.

W zakończeniu delegat Polski stwierdził, że nie ma ani powodu, ani potrzeby tworzenia międzynarodowego trybunału karnego, którego jurysdykcji nie poddałoby się zresztą żadne państwo należące do ONZ i podkreślił, że delegacja polska będzie głosowała przeciwko wnioskowi o powołanie nowej komisji dla przygotowania utworzenia tego *trybunału.*

MARSZ WYDARZEŃ

Ponura przyszłość

Burżuazyjny dziennik „Paris Presse" zamieścił artykuł, poświęcony sprawie francuskiej młodzieży studiującej. Komentując *przemówienie ministra* oświaty, który „ostrzegał" studentów, *że* czekają ich *wielkie* trudności, gdyż perspektywy pracy zarobkowej są *dziś* we Francji *dla* kończących *studia* „bardzo ograniczone", *„Paris Presse"* tak maluje sytuację młodzieży, uzyskującej tytuł naukowy:

„Jedni wstępują do stanu duchownego, niektórzy zostają awanturnikami lub aferzystami, jeszcze inni kończą w więzieniach lub pod mostami Paryża. Władze uniwersyteckie mogą więc spokojnie patrzeć na to wylęganie się filozofów. Życie samo troszczy się o to, by nie było ich zbyt wielu".

Nie mniej ponury obraz życia młodzieży kreśli zachodnio-niemiecki tygodnik „Der Blitz". Oto opis przytułku dla bezrobotnych w Hamburgu: „Na starych łóżkach o podartych materacach tłoczą się wszyscy razem — dorośli, b. urzędnicy, biuraliści, robotnicy, uczniowie i studenci, którzy nie mogą kontynuować nauki, artyści, przesiedleńcy itd. Pomieszczenie przypomina żelazną klatkę. Niektórzy z obecnych opowiadają o swoim życiu. Jak się tu znaleźli? Są to historie zwykłe i banalne: nie było pracy, nie było pieniędzy, nie mają rodziców, nie mają dachu nad głową. Młodzi ludzie — blade twarze, wyniszczone postacie. Pozostaje im tylko *ulica, głód* i ta masowa, ohydna kwate*ra".*

O sytuacji szkolnictwa we Włoszech pisze *dziennik „Unita"*: W budżecie państwowym wydatki na cele oświatowe są kilkakrotnie mniejsze niż wydatki na wojsko. Brak jest *obecnie 70* tysięcy sal *szkolnych.* Gdyby zaś chciano zrealizować przepis konstytucji o obowiązku powszechnego nauczania, liczba brakujących sal szkolnych podniosłaby się do 150 tysięcy. Odsetek analfabetów wynosi — według oficjalnych statystyk — 14 proc. we Włoszech północnych i 25 — w południowej części kraju.

Podaliśmy kilka cyfr i faktów ilustrujących sytuację dzisiejszej młodzieży w kapitalistycznych krajach Europy zachodniej oraz perspektywy, oczekujące tę *młodzież* w przyszłości. Nędza *i głód,* bezrobocie i bezdomność, a wreszcie, koniec „kariery życiowej" *pod* mostami wielkich miast, w *więzieniach i* przytułkach — oto czym „darzy" kapitalizm młode, przekleństwem ustroju dotknięte pokolenie.

Błogosławieństwo

Jak donosi prasa amerykańska, Pius XII nadesłał Eisenhowerowi depeszę gratulacyjną następującej treści: „Z okazji *wybrania* Pana na Prezydenta Stanów Zjednoczonych, przesyłam Panu nasze najserdeczniejsze życzenia, wzywając boskiego błogosławieństwa dla Pana i dla Pańskich rządów nad narodem amerykańskim".

Przed pięcioma laty, w sierpniu roku 1947 tenże Pius XII pisał do Trumana: „Nikt bardziej niż my nie życzy Waszej Ekscelencji sukcesu, a dla pomyślnego osiągnięcia Pańskiego celu stawiamy Panu do dyspozycji nasze środki i błagamy Boga o pomoc".

Jak wynika z powyższego zestawienia, papież nie szczędzi życzeń i błogosławieństw dla prezydentów USA, bez względu na to, czy reprezentują oni partię „demokratyczną" czy też „republikańską". Biorąc pod uwagę, że zarówno Truman jak i Eisenhower są przedstawicielami kół wielkokapitalistycznych uprawiających politykę agresywnego militaryzmu i imperializmu, nie podobna odmówić serdecznościom Piusa XII swoistej konsekwencji. „Ręka rękę *myje"* — *mówi* znane przysłowie: „oś" *Watykan* — Waszyngton *jest już* dziś *jawnym* i *niewątpliwym* faktem *politycznym.*

B.

Uroczysta akademia w MDK na zakończenie

Międzynarodowego Tygodnia Studenta

Na zakończenie Międzynarodowego Tygodnia Studenta, odbyła się wczoraj w sali Młodzieżowego Domu Kultury w Łodzi uroczysta akademia, w której udział wzięło kilkuset studentów łódzkich uczelni.

Do zebranych wygłosił okolicznościowe przemówienie przewodniczący Komisji Okręgowej Zrzeszenia Studentów Polskich — Wacław Leksiński.

— Przed wojną — mówił tow. Leksiński — nie mieliśmy w Łodzi ani jednej wyższej uczelni. Dzisiaj nasze robotnicze miasto posiada 10 wyższych uczelni, w których uczy się ponad 15 tys. studentów. Około 4.500 młodzieży mieszka w domach akademickich. Rozbudowa wyższych uczelni, domy akademickie, zakrojona na szeroką skalę akcja stypendialna są wyrazem głębokiej troski rządu i partii o młodzież, o jej przyszłość.

Z kolei do studentów przemówiła członkini delegacji polskiej na VI Sesję Rady Międzynarodowego Związku Studentów w Bukareszcie — Alicja Górska, która podzieliła się swymi wrażeniami z sesji MZS.

Głębokie wzruszenie wśród zebranych wywołało przemówienie koreańskiego studenta He-Rien, studiującego na Politechnice Łódzkiej, który przekazał pozdrowienia łódzkim studentom od walczącej z amerykańskimi najeźdźcami młodzieży koreańskiej.

Na zakończenie akademii studenci uchwalili tekst listu do Antyfaszystowskiego Komitetu Młodzieży Radzieckiej, w którym m. in. zapewnili młodzież Kraju Rad, iż w dalszym ciągu prowadzić będą nieprzejednaną walkę z tym, co jest wrogie obozowi pokoju.

— Zwycięstwo będzie nasze — brzmi końcowy tekst listu, — bo z nami jest cały postępowy świat, bo z nami jest Wielki Stalin.

9.726 m bez otwarcia spadochronu

MOSKWA 17. 11.

Lotnicza komisja sportowa Centralnego Aeroklubu ZSRR im. Czkałowa zatwierdziła nowy, wszechzwiązkowy rekord skoków spadochronowego mistrza sportu — P. Storczenki.

Odważny sportowiec wyskoczył w nocy z samolotu na wysokości 10.800 m i nie otwierając spadochronu spadał 9.726 m.

Wbrew interesom Polski

Delegacja neohitlerowskich parlamentarzystów z Bonn z przewodniczącym dr Ehlersem na czele została przyjęta przez papieża na uroczystej audiencji w Castel Gandolfo. Jak podaje zachodnioniemiecka agencja prasowa DPA, „deputowani są pod wrażeniem audiencji u papieża Piusa XII. Papież wykazał wiele zrozumienia dla problemów niemieckich, zwłaszcza interesował się zagadnieniem uchodźców".

Te serdeczne słowa skierowane do faszystów z Trizonii, to druga strona medalu — wrogiego stanowiska wobec naszej granicy na Odrze i Nysie. Niejednokrotnie w przeszłości Watykan zagrzewał biskupów niemieckich do kampanii odwetowej i rewizjonistycznej. Oto np. biskup monachijski, po powrocie z Rzymu oświadczył niedawno co następuje: „Zwróciłem się do czynników kompetentnych i w odpowiedzi zostałem upoważniony do stwierdzenia, że wbrew jakimkolwiek komunikatom i relacjom odmiennej treści w kraju lub zagranicą, możemy oświadczyć na podstawie dokładnych informacji, uzyskanych od kompetentnych czynników, iż papież Pius XII nigdy ani jednym słowem nie wyraził aprobaty dla granicy na Odrze i Nysie"...

Przeciwnie! Papież pierwszy, jeszcze zanim zrobił to amerykański sekretarz stanu Byrnes, zaatakował nasze granice zachodnie, bo już 24 grudnia 1945 roku, zwracając się z wyrazami współczucia do repatriantów niemieckich, którzy opuszczali wówczas teren Polski. W tej antypolskiej nagonce wypadnie więc Watykanowi przyznać pierwszeństwo tuż za hitlerowcami. Można stwierdzić, że każdy list pasterski Piusa XII tak mile widzianego w Berlinie w latach brunatnego terroru, daje hitlerowcom z Bonn zawsze podżega do nowych ataków przeciw Polsce.

Antypolska linia polityki Watykanu, to fakt znany każdemu Polakowi. Społeczeństwo polskie ma wyrobione zdanie o antypolskich wystąpieniach watykańskich opiekunów neohitleryzmu. Trudno też przypuścić, by episkopat nie zdawał sobie z tego sprawy. Trudno przypuścić, by watykańskie „czynniki kompetentne", tak otwarcie i szczerze wypowiadające swe zdanie o naszych granicach zachodnich wobec niemieckich biskupów, czyniły tajemnice przed episkopatem polskim ze swych poglądów.

Jakiegoż stanowiska można by w tej sytuacji oczekiwać od biskupów polskich dzisiaj. Przecież i dziś dziennik bezpośrednio podlegający Watykanowi — „Quotidiano" bezwstydnie publikuje mapki, na których nasze Ziemie Zachodnie są... poza granicami Polski. Przecież dziś deputowani adenauerowscy z Bonn przyrzekają papieżowi jako „upominek gwiazdkowy" — ratyfikację „układu ogólnego", który ostrzem swym wymierzony jest między innymi w nasze granice. Czyż względy na najelementarniejszy obowiązek lojalności obywatelskiej nie powinny nakazać biskupom polskim odcięcie się od niepoczytalnych, antypolskich, lejących wodę na hitlerowski młyn, watykańskich wyczynów politycznych?

Episkopat natomiast milczy, a niejednokrotnie nawet usiłuje wybielić Watykan w oczach opinii polskiej. Wrogie wobec naszych granic nastawienie Watykanu próbuje nawet przedstawić jako przyjazne. A przecież takie stanowisko episkopatu jest pogwałceniem porozumienia zawartego z rządem w 1950 r. Episkopat milczy również wtedy, gdy cały naród jest wstrząśnięty zbrodniczą działalnością podziemia. Nie zdarzyło się dotąd, by ukarano zgodnie z prawem kanonicznym tych księży, którzy brali bezpośredni udział w terrorystycznych bandach, którzy zachęcali do bratobójczych zbrodni, którzy wspomagali szpiegów i dywersantów.

I to milczenie episkopatu do głębi oburza całe polskie społeczeństwo, również rzesze polskich katolików, którzy zgodnie ze swym patriotycznym sumieniem pracują szczerze, uczciwie, z zapałem nad umocnieniem niepodległości naszego państwa, nad utrwaleniem jego granic, nad realizacją Planu 6-letniego — programu zbudowania Polski silnej i bogatej, Polski sprawiedliwości społecznej.

Episkopat milczy również w związku z prowokacyjnym wystąpieniem księdza biskupa Adamskiego. Antypaństwowa akcja księdza biskupa Adamskiego, zainicjowana właśnie nazajutrz po wyborach, po wielkim zwycięstwie naszego narodu nad wrogami Polski, którzy pragnęliby szkodzić naszemu budownictwu, siać zamęt, osłabiać jedność narodu, uznana została przez całe społeczeństwo polskie za wyraźną próbę dywersji, za prowokację. Ksiądz biskup Adamski popełnił czyn stojący w jaskrawej kolizji z konstytucyjnym zakazem nadużywania spraw religii dla celów politycznych. Tego jaskrawego pogwałcenia postanowień Konstytucji dopuścił się człowiek, którego służalczość wobec hitlerowskiego okupanta aż nadto dobrze jest znana społeczeństwu polskiemu. To przecież ksiądz biskup Adamski zakazał odprawiania mszy po polsku, to on polecił zamazywać napisy polskie w kościołach, to on wzywał Polaków do pielęgnowania przyjaznych uczuć wobec hitlerowskich najeźdźców.

Czyż episkopat nie powinien zająć jasnego, potępiającego stanowiska wobec haniebnej akcji, sprzyjającego nie od dziś hitlerowcom biskupa? Tymczasem kierownicze koła episkopatu nie wypowiedziały do dnia dzisiejszego ani jednego potępiającego słowa. A jak słusznie mówi przysłowie, kto milczy ten potwierdza...

To uporczywe milczenie episkopatu ma swą dobitną wymowę. Nie może ono nie zwrócić uwagi naszego społeczeństwa, którego jednomyślność tak imponująco zamanifestowała się w dniu 26 października, w dniu zwycięstwa Frontu Narodowego.

P. M.

OBRADY PREZYDIUM

Łódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju

(Dokończenie ze str. 1)

Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. W czasie tej kampanii naród nasz okrzepł i jeszcze silniej zjednoczył się do walki o urzeczywistnienie Programu Frontu Narodowego, w którym na czoło wysunięte zostały hasła walki o pokój i przyjazne współżycie między narodami. Zadaniem naszym jest dążyć do tego, aby w okresie poprzedzającym Kongres Narodów w Wiedniu w dniu 12 grudnia br., świadomość zadań, jakie wypływają z naszych haseł walki o pokój, przeniknęła całe społeczeństwo.

Następnie ob. Suruło zapoznał zebranych z wytycznymi organizacyjnymi dla przygotowania II Ogólnopolskiego Kongresu Obrońców Pokoju. W Łodzi odbędą się konferencje dzielnicowe z udziałem przedstawicieli terenowych komitetów. Na konferencjach tych zostaną wybrani delegaci na II Ogólnopolski Kongres Obrońców Pokoju.

W ramach kampanii przedkongresowej winna być przeprowadzona szeroka akcja odczytowa, połączona z dyskusją nad projektem postulatów Polski na Kongres Narodów w Wiedniu. Komitety obrońców pokoju wspólnie z komitetami Frontu Narodowego winny zorganizować odczyty i pogadanki w świetlicach zakładowych, domach kultury i szkołach. W pracy tej winien wziąć udział cały aktyw Frontu Narodowego z okresu wyborów, partyjni i bezpartyjni, kobiety i młodzież oraz inteligencja twórcza.

Po sprawozdaniu odbyła się dyskusja, w czasie której zebrani podzielili się uwagami na temat jak najsprawniejszego przeprowadzenia przygotowań na terenie naszego miasta do II Ogólnopolskiego Kongresu Obrońców Pokoju.

Manifestacja przyjaźni polsko-radzieckiej w łódzkich zakładach pracy

W związku z Miesiącem Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w łódzkich zakładach pracy odbywają się liczne akademie i imprezy, połączone z obchodem doniosłej rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. Załogi fabryczne manifestują na nich swe gorące uczucia do naszego potężnego sojusznika.

Oto co na ten temat piszą nasi korespondenci:

— Sala **ZAKŁADÓW IM. STRZELCZYKA** nie może pomieścić przybyłych na uroczystą akademię — podaje tow. Helena Klimczak. — Robotnicy i pracownicy zapełniają przyległe pokoje świetlicy. Nastrój jest uroczysty. Długimi i burzliwymi oklaskami przyjmuje załoga słowa referatu tow. Cieślaka: „W oparciu o sojusz z Wielkim Związkiem Radzieckim możemy spokojnie budować naszą przyszłość, ufni w niezmożone siły potężnego bloku ludzi miłujących pokój, na którego czele stoi Wódz postępu i szczęścia narodów, towarzysz Stalin".

Pod hasłem wzmożenia dalszych wysiłków w celu podniesienia produkcji obchodziła uroczystość 35-lecia Rewolucji Październikowej przodująca załoga **ZPW IM. NIEDZIELSKIEGO** — komunikuje tow. Bolesław Łukaszewicz. — Radosne chwile przeżywają pracownicy Zakładu „D", otrzymującego proporzec przechodni za osiągnięcia we współzawodnictwie.

Burzą oklasków witają zebrani młodzieżowe brygady najwyższej jakości, których członkowie otrzymują premie pieniężne. I miejsce uzyskała brygada tkaczki Ireny Kaźmierczak (98 proc. I gat.), II — brygada tkacza Ludwika Fronczaka, III — tkacza Władysława Kolasy.

Sukces w III kwartale (106,4 proc. planu w przędzalni, 104 proc. w tkalni) zawdzięczamy realizacji zobowiązań na cześć XIX Zjazdu KPZR i 35 rocznicy Rewolucji Październikowej.

Cała załoga walczy o wykonanie i przekroczenie planu

Załoga tkalni ZPB im. Luksemburg w br. z nadwyżką realizuje przypadające na nią zadania produkcyjne, a rytmiczne wykonywanie planów miesięcznych i kwartalnych zapewnia przedterminowe, najprawdopodobniej w połowie grudnia, zrealizowanie całego planu rocznego.

Czemu to zawdzięczamy i co posiada decydujący wpływ na uzyskanie wysokiej wydajności pracy?

W pierwszym rzędzie niewątpliwie fakt doprowadzenia planów do każdej maszyny, do każdego stanowiska roboczego. Plany nasze rozbite są na dzienne, dekadowe i miesięczne, a dzięki odpowiedniej akcji uświadamiającej, prowadzonej przez organizację partyjną i związkową, personel techniczny i majsterski, robotnicy pilnie śledzą za ich realizacją, w terminie, na czas meldują o wszelkich spostrzeżonych brakach i niedomaganiach, jak się zwykło mówić — żyją planem. Codzienna kontrola umożliwia szybką likwidację występujących trudności, a tym samym ułatwia wykonanie planów.

Obecnie w naszej tkalni zaledwie 16 tkaczy nie osiąga pełnego wykonania baz. W porównaniu z całą załogą jest to ilość bardzo mała, a w niedługim czasie ulegnie ona dalszemu zmniejszeniu.

Tymczasem nie tak dawno, bo jeszcze przed paroma miesiącami, wielu tkaczy nie wykonywało baz. Wtedy to za przykładem innych zakładów postanowiliśmy wprowadzić szkolenie zawodowe metodą inż. Kowalewa. Początkowo sporo robotnic sprzeciwiało się przystąpieniu do szkolenia, tłumacząc, że ono im nie pomoże, że przecież tyle lat już pracują starym systemem, to teraz niewiele się nauczą. Z pomocą organizacji partyjnej i rady zakładowej przekonaliśmy niezdecydowanych i niechętnych o niesłuszności ich stanowiska. Po przeszkoleniu wszyscy tkacze znacznie podnieśli wydajność swej pracy. Na przykład Józefa Łabędzka, osiągająca od 90 do 95 proc. bazy, już w pierwszym miesiącu po przeszkoleniu uzyskała 108,5 proc.

Często przypominam sobie rozmowę, jaką prowadziłem z tow. Aleksandrem Czutkichem w czasie jego pobytu w Łodzi. Otóż wówczas tow. Czutkich, rozmawiając ze mną o pracy majstra, szczególnie mocno podkreślał, że musi być on nie tylko dobrym fachowcem, ale i opiekunem oraz wychowawcą powierzonego mu zespołu.

Dobrze zapamiętałem te słowa i często powracałem do nich na naradach roboczych i zebraniach. Wielu spośród naszych majstrów stara się, i to z powodzeniem, naśladować metody pracy Aleksandra Czutkicha. Są majstrami-nauczycielami, majstrami-wychowawcami, zdobyli sobie pełne zaufanie w zespołach. I nic też dziwnego, że kiedy majstrowie Klimczak i Gluba zaproponowali tkaczkom dalsze zwiększenie wielowarsztatowości (przejście na 8 krosien) wszystkie zgodziły się na to, wiedząc, że nie będą pozostawione bez opieki, że majstrowie teraz jeszcze troskliwiej czuwać będą nad parkiem maszynowym i nad dostawami przędzy. Podobnie było i w innych zespołach.

Rozwinięcie wielowarsztatowości pozwoliło nam na dalsze zwiększenie wykonania planów, a nie należą do wyjątków tkaczki-wielowarsztatówki, osiągające nawet 140 proc. bazy.

Z kwartału na kwartał wzrastała wydajność pracy i produkcja w tkalni. Załoga pomimo trudności, spowodowanych przede wszystkim brakami w dostawach przędzy, wykonuje plany z nadwyżką. Dalszy wzrost produkcji umożliwiło nam zwycięskie zrealizowanie zobowiązań, podjętych w Czynie Wyborczym. Wzmożoną produkcją daliśmy dowód naszej jednomyślności i poparcia dla Programu Wyborczego Frontu Narodowego. Z nadwyżką realizujemy także długofalowe zobowiązania, podjęte na cześć XXXV rocznicy Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej.

W walce o plan rosną coraz to nowe szeregi przodowników pracy, których osiągnięcia są przykładem dla całej załogi. Wielu spośród nich wykonało już plany roczne i pracuje na poczet czwartego roku Sześciolatki, np. Helena Ślusarek, Wacław Bartłomiejczyk, Zofia Starzyńska, Helena Kubiak.

W miarę zbliżania się końca roku tempo naszej pracy coraz bardziej wzmaga się. Cała załoga tkalni nie ustaje w staraniach o to, aby wyprodukować więcej tkanin, aby uzyskać większą obniżkę kosztów własnych, aby zrealizować plan jeszcze wcześniej aniżeli to było przewidywane. Do tego celu dążymy wytrwale, starając się z honorem wypełnić nasz patriotyczny obowiązek.

M. ROZWENS
kier. tkalni ZPB im. Luksemburg

NASI KORESPONDENCI piszą

Lucjan Rudnicki — gościem klubu korespondentów przy Technikum Włókienniczym

W ostatnich dniach słuchacze Technikum Włókienniczego dla wysuniętych robotników przeżyli serdeczną uroczystość. Była nią wizyta czołowego literata robotniczego i posła do Sejmu — Lucjana Rudnickiego, który przybył do uczelni na zaproszenie klubu korespondentów przy tej uczelni.

Spotkanie wychowanków szkoły z miłym gościem połączone zostało z zakończeniem konkursu na najlepsze prace piśmienne i konkursu gazetek ściennych.

Uroczystość zainaugurowały wypowiedzi słuchaczy Technikum o powieści „Stare i nowe", po czym do zebranych przemówił autor. W serdecznych i prostych słowach Lucjan Rudnicki opowiedział zebranym o swej pracy literackiej i trudnościach, na jakie w niej napotykał, wreszcie o swym niełatwym życiu, przez które szedł najbardziej prostą drogą drogą działacza-rewolucjonisty.

Po przemówieniu zebrani zgotowali autorowi „Starego i nowego" serdeczną owację, trójka ZMP-owców wręczyła mu wiązankę róż.

Na zakończenie części oficjalnej, tow. Rudnicki wręczył ufundowane przez klub korespondentów i redakcję „Głosu Robotniczego" nagrody książkowe autorom wyróżnionych prac i przedstawicielom zespołów redakcyjnych najlepszych gazetek.

Pod koniec uroczystości Lucjan Rudnicki wpisał się do kroniki szkolnej, ufundowanej przez klub korespondentów oraz wziął udział we wspólnej herbatce. Przyrzekając zebranym napisanie III części „Starego i nowego", autor zdradził, że trzy rozdziały ma już gotowe.

Spotkanie z Lucjanem Rudnickim słuchacze naszej uczelni będą długo pamiętali, a jego życzenia staną się podnietą do osiągania coraz lepszych wyników w nauce. I zawsze: i teraz w uczelni, a potem w naszej pracy zawodowej — będziemy pamiętać, przywodząc na pamięć postać Rudnickiego, jego słowa: „Komuniści są zawsze młodzi!".

JANINA ŁATKA
Technikum Włókiennicze

W spółdzielni produkcyjnej w Rąbieniu zdemaskowano klikę kułacką

W marcu 1950 roku w gromadzie Rąbień, w powiecie łódzkim, powstała spółdzielnia produkcyjna II typu. Do spółdzielni tej wstąpiło 12 członków. Początkowo spółdzielnia ta rozwijała się pomyślnie.

Natomiast od połowy 1951 roku w spółdzielni w Rąbieniu zaczęło dziać się źle. Niektórzy spółdzielcy zaniedbywali się w pracy, marnując wiele czasu na pijaństwo. Rzecz oczywista, że jednocześnie spółdzielnia gospodarczo osłabiła się.

Wydział Polityczny POM w Rąbieniu, znajdujący się niemal o krok od spółdzielni, nie wnikał w przyczyny tego stanu rzeczy. Przyczyn tych nie szukała też organizacja partyjna w spółdzielni.

Dopiero kierownictwo Komitetu Powiatowego partii, zainteresowawszy się bliżej działalnością spółdzielni w Rąbieniu, stwierdziło, że przeniknęła do niej wroga klika kułacka, a mianowicie: Pająk, były poseł PSL-owski — zarazem gorący wielbiciel Mikołajczyka, Wieruszewski, Osiewała i Witczak. Wieruszewski posiada 20 ha ziemi w powiecie sieradzkim.

Na początku wrogowie ci zamaskowali się, ale po pewnym czasie przystąpili do rozbijania spółdzielni od wewnątrz. Pająk stał się organizatorem pijaństwa, przyczyniając się w ten sposób do rozluźnienia dyscypliny pracy w spółdzielni.

Do urzeczywistnienia swoich niecnych celów wykorzystali oni sprzyjającą im okoliczność. W początkach 1952 roku tow. Stefan Szymanek, przewodniczący spółdzielni, poważnie zachorował i musiał wyjechać na kurację. Na jego zastępcę wybrano Wieruszewskiego. Wówczas rozwydrzone kułactwo przestało się liczyć z członkami, już się nie kryli, lecz jawnie uprawiali swą wrogą politykę.

W czasie najgorętszych prac żniwnych Wieruszewski, zastępujący chorego przewodniczącego spółdzielni, celowo wyjechał na kilka dni, nie przekazując zastępstwa innemu. W rezultacie spółdzielnia produkcyjna poniosła poważne straty, ponieważ nie sprzątnięte z pola zboże zamokło i zaczęło kiełkować. Zgniło na polu około 6 ha seradeli i innych produktów rolnych.

Wreszcie podstawowa organizacja partyjna przy pomocy Komitetu Powiatowego otrząsnęła się z tego letargu.

Na zebraniu partyjnym towarzysze długo analizowali sytuację, jaka powstała w spółdzielni, oraz wyciągnęli odpowiednie wnioski. Podjęto uchwałę, by zdemaskować wrogów na ogólnym zebraniu członków spółdzielni i usunąć ich ze spółdzielni.

Na ogólne zebranie spółdzielców przybyło 16 członków. Panował na nim poważny nastrój. Przewodniczący spółdzielni omówił wrogą działalność Pająka i jego kliki. Po ożywionej dyskusji przewodniczący podał wniosek o usunięcie perfidnych wrogów ze spółdzielni. Wniosek ten został uchwalony.

Z faktów tych trzeba wyciągnąć głębokie wnioski. W pierwszym okresie zdobycia władzy przez lud wrogowie walczyli przeciwko nam jawnie, dziś wkradają się do spółdzielni produkcyjnych, GS itp. po to, by móc od wewnątrz rozbijać to, co zostało w wielkim trudzie dokonane naszymi rękami.

Komitety gminne winny więc zwrócić uwagę na pracę podstawowych organizacji partyjnych w gromadach, a zwłaszcza w spółdzielniach produkcyjnych, kontrolować i pomagać im w pracy, powinny mobilizować i ubojawiać członków do walki z wrogiem klasowym, który ani na chwilę nie zapomina o tym, aby nam szkodzić.

K. GAJDA
kier. Wydz. Rolnego KP PZPR w Łodzi

Moskwa



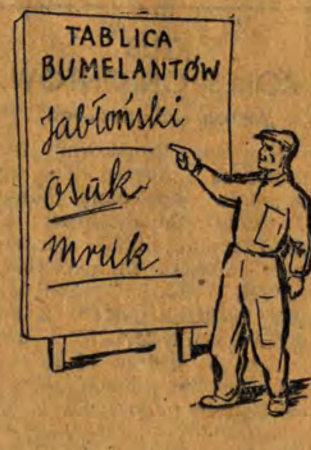
Kreml od strony Kamiennego Mostu. Na pierwszym planie gmach, w którym odbył się historyczny XIX Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.
Fot. — CAF

Z ukosa

„Latający Holender"

Jest taka stara, żeglarska bajeczka, która mówi, że na morzach południowych ukazuje się od czasu do czasu okręt-widmo, zwany przez marynarzy „latającym Holendrem". Ukazuje się w coraz to innym miejscu i znika.

Nie wiadomo, czy załoga ZPDz im. Buczka zna to opowiadanie, pewnym jest jednak, że i w tym zakładzie istnieje taki „latający Holender" w postaci dziewiarza, Kazimierza Jabłońskiego.



Jabłoński nie jest wprawdzie marynarzem i nigdy chyba nie pływał po morzu, ale ma za to pociąg do płynu, jedynie z wyglądu przypominającego wodę. Jabłoński to urodzony wodniak. Lubi bardzo pływać, a raczej zalewać się owym bezbarwnym płynem, od którego krok jego staje się iście marynarski, rozkołysany. Często Jabłoński znika na kilka dni z zakładów — zrozumiałe, „latający Holender", a gdy się zjawia i zabiera nareszcie do pracy, to i tak nigdy nie wykonuje planów.

Ma też Jabłoński w ZPDz im. Buczka kilku naśladowców, którzy idą w jego zygzakowate ślady. Należą do nich stopkarki Stefania Osak i Maria Mruk. Całkowicie przejęły one „styl" pracy Jabłońskiego i zdobyły sobie „zaszczytne" miano superbrakorobów i bumelantów. Osak wykonuje przeciętnie swą bazę w 40 proc., Mruk — w 63,7 proc.

Ogromna większość załogi ZPDz im. Buczka nie tylko z niechęcią, ale i z obrzydzeniem patrzy na ich poczynania. Szkoda tylko, że kierownictwo nie chce jakoś tego wszystkiego widzieć i traktuje „wyczyny" bumelantów z całą pobłażliwością, na wesoło, jako „rozrywkę".

A nam się zdaje, że najwyższy czas skończyć z producentami takich „rozrywek".

Maszyna, miast niszczeć — winna być użyta w produkcji

Na każdym odcinku bijemy się o mechanizację, aby ułatwić robotnikowi pracę, aby likwidować nadmierny wysiłek. W naszych zakładach pion techniczny również wykazuje pewną troskę o te sprawy, czego dowodem jest budowa kolejki powietrznej do zalewania form w odlewni. W niedługim czasie projekt zostanie zrealizowany, a część ludzi będzie mogła przejść do innych prac, będących w chwili obecnej „wąskim gardłem".

Troska ta jednak nie jest pełna, gdyż zapomina się o wielu innych sprawach. Oto przykład:

Robotnicy nasi, łamiąc surówkę ciężkimi młotami i starając się nadążyć z dostarczaniem surowca do odlewów — od czasu do czasu spoglądają na nową maszynę, sprowadzoną przed kilkunastu tygodniami i stojącą pod gołym niebem. Wprawdzie silnik maszyny okręcony jest papą, by uchronić go od wody, jednak inne toczone części narażone są na działania atmosferyczne. Maszyna ta ma... zastąpić robotników łamiących obecnie surówkę. Ma ona zlikwidować ciężką pracę.

Tymczasem przechodząc koło maszyny, wszyscy widzą jak mienie państwowe niszczy się, a nie ma tego, kto by ją uruchomił, względnie całkowicie zabezpieczył.

Najwyższy czas, by wzmiankowaną maszyną zajęło się kierownictwo zakładu.

WŁADYSŁAW BORSIAK
Łódzka Fabryka Maszyn

Śladem artykułów

W odpowiedzi na artykuł pt. *„Gdy widzi się sukcesy, a zapomina o brakach"* („Głos Robotniczy" z dn. 16 września br.) Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Rawie Mazowieckiej stwierdza samokrytycznie, że widząc sukcesy spółdzielni produkcyjnej w Wilkowicach nie dostrzegało jej braków i bolączek. Równomiernie z rozwojem gospodarczym spółdzielni nie wzrastała liczba nowych członków wskutek zaniedbania pracy politycznej.

Celem zapobieżenia podobnej sytuacji w przyszłości, Prezydium PRN w Rawie Maz. zleciło utrzymywanie stałej opieki nad spółdzielnią zastępcy przewodniczącego Prezydium PRN. Bierze on udział w naradach roboczych członków spółdzielni, posiedzeniach zarządu oraz zebraniach gromady Wilkowice.

Komisja rolna GRN w Wałowicach zaplanowała jako zadanie długofalowe przeprowadzanie akcji uświadamiającej wśród chłopów mało- i średniorolnych, zamieszkałych w gromadach Wilkowice, Wojska Stara i Wojska Nowa.

Z pomocą dla studiujących materiały XIX Zjazdu KPZR

Od Łaby do Pacyfiku



W kombinacie hutniczym „Wschód" w NRD.

„Umacniać i rozwijać stosunki nierozerwalnej przyjaźni z Chińską Republiką Ludową, z europejskimi państwami ludowo-demokratycznymi — z Polską, Czechosłowacją, Rumunią, Węgrami, Bułgarią, Albanią, Niemiecką Republiką Demokratyczną, z Koreańską Republiką Ludowo-Demokratyczną i z Mongolską Republiką Ludową" — oto jedno z zadań, jakie postawił XIX Zjazd przed Komunistyczną Partią Związku Radzieckiego — przywódczynią narodów radzieckich.

Związek Radziecki, czołowa siła obozu demokratycznego, zadanie to realizuje, przyczyniając się do stałego rozwoju wielkiego rynku światowego rozciągającego się od Łaby do Pacyfiku. Rynek ten powstał po II wojnie światowej w wyniku rozpadu światowego rynku kapitalistycznego, kiedy to kraje demokracji ludowej w Europie oraz Chiny i Niemiecka Republika Demokratyczna odpadły od systemu kapitalistycznego, tworząc wraz ze Związkiem Radzieckim jednolity, potężny obóz socjalistyczny.

* * *

„...maksymalny zysk jest motorem kapitalizmu monopolistycznego".
(Stalin)

„Wykorzystując osłabienie swoich konkurentów kapitał monopolistyczny USA zagarnął po wojnie znaczną część światowego rynku kapitalistycznego — powiedział tow. Malenkow na XIX Zjeździe KPZR. — Zrywa on wielostronne, historycznie ukształtowane więzi ekonomiczne między krajami kapitalistycznymi, zastępując je jednostronnym związkiem tych krajów ze Stanami Zjednoczonymi".

Amerykański imperializm dzieli świat kapitalistyczny od nowa. Dzieli na nowo strefy wpływów w celu uzyskania ekonomicznego panowania nad światem. By, jak pisze faszystowski socjolog, Crankshaw, „wsadzić kulę ziemską do kieszeni i żyć w luksusie kosztem grabieży".

Stany Zjednoczone dążą do zapewnienia sobie maksymalnego zysku. Taki jest sens „pomocy" i „współpracy" burżuazji amerykańskiej z burżuazją innych krajów kapitalistycznych.

Marshallowska „pomoc" imperializmu amerykańskiego dla słabszych partnerów prowadzi do ograniczania, lub nawet pełnej likwidacji tych gałęzi przemysłu w krajach zachodnio-europejskich które zdolne byłyby konkurować z eksportem USA.

Np. we Włoszech postępuje likwidacja tak rozwiniętego dawniej przemysłu jak przemysł stoczniowy. Jeden z dyrektorów towarzystwa eksploatującego włoskie stocznie, dr Guani, stwierdził, że w ramach planu Marshalla przewidziana była całkowita likwidacja włoskiego przemysłu okrętowego.

We Francji w poważnym stopniu ograniczono produkcję przemysłu lotniczego. Nie przytaczając dalszych przykładów można stwierdzić, że gospodarka krajów kapitalistycznych — a zwłaszcza jej główne gałęzie — przeżywa upadek. Pogłębia się zależność gospodarcza i polityczna krajów zachodnio-europejskich od imperialistów amerykańskich.

Imperialiści amerykańscy usiłują powstrzymać kryzys „planem Marshalla", wojną koreańską, wyścigiem zbrojeń, militaryzacją przemysłu. Zdobyć panowanie nad światem — oto cel imperialistycznej walki z proletariatem, oto cel przygotowań wojennych przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej. Oto drogi zapewnienia sobie maksymalnych zysków.

* * *

„...zamiast zapewnienia maksymalnych zysków — zapewnienie maksymalnego zaspokojenia materialnych i kulturalnych potrzeb społeczeństwa; zamiast przerywanego rozwoju produkcji od koniunktury do kryzysu i od kryzysu do koniunktury — nieprzerwany wzrost produkcji".
(Stalin)

Na Żeraniu powstają według radzieckiej licencji samochody osobowe „Warszawa". Radzieckie traktory pracują na polach Albanii. W oparciu o radziecką dokumentację techniczną powstają wielkie kombinaty hutnicze w Polsce, Czechosłowacji, na Węgrzech — materialna baza dalszego rozwoju gospodarczego tych krajów. Przykłady pomocy, jakiej nie udzieliłby żadnemu ze słabszych krajów kapitalistycznych silniejszy kraj kapitalistyczny — przykłady pomocy ze strony potężnego Związku Radzieckiego znajdziemy na każdej większej budowli socjalizmu w krajach obozu pokoju od Albanii po Chiny. Są to urządzenia dla przemysłu hutniczego, budowlanego, górniczego, elektrotechnicznego, chemicznego, włókienniczego.

Wszystkie państwa obozu demokratycznego gotowe są również prowadzić handel z każdym państwem zachodnim, jeśli będzie on oparty na zasadach wzajemnych korzyści i wolny od jakichkolwiek tendencji dyskryminacyjnych.

Po raz pierwszy w historii ludzkości na obszarze od Łaby do Pacyfiku, obejmującym jedną trzecią całej ludzkości, przyjaźń kształtuje stosunki między narodami. Po raz pierwszy w historii międzynarodowej, o współpracy ekonomicznej decyduje zasada równości. Współpraca ta służy pokojowemu rozwojowi gospodarki narodowej krajów obozu pokoju i socjalizmu, służy maksymalnemu zaspokajaniu potrzeb społeczeństwa oraz zapewnia wzmożenie obronności tych krajów przed zakusami imperialistów.

„Chodzi przede wszystkim o to — pisze towarzysz Stalin w pracy „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR" — że u podstaw tej współpracy leży szczere pragnienie wzajemnego przyjścia sobie z pomocą i osiągnięcia wspólnego podniesienia gospodarki. W rezultacie mamy wysokie tempo rozwoju przemysłu w tych krajach".

Istniejący w obozie socjalizmu nowy typ współpracy gospodarczej jest jednym ze źródeł rozkwitu gospodarki krajów obozu demokratycznego. Krajów, które nie znają kryzysów i zastojów gospodarczych. Wszystkie europejskie kraje demokracji ludowej już w r. 1948 przekroczyły przedwojenny poziom produkcji przemysłowej. Obecnie kroczą one drogą dalszego rozwoju.

Tak więc, gdy w szeregu krajów kapitalistycznych Europy zachodniej przemysł drepce wokół poziomu przedwojennego, w europejskich krajach demokracji ludowej przedwojenny poziom produkcji przemysłowej został w r. 1951 przekroczony: w Polsce — 2,9 raza, w Czechosłowacji — 1,7 raza, na Węgrzech — 2,5 raza, w Rumunii — 1,9 raza, w Bułgarii — 4,6 raza, w Albanii przeszło pięciokrotnie. W NRD w 1952 r. produkcja przemysłowa przekroczyła poziom przedwojenny o 36 proc. W Chinach od 1949 r. do 1951 r. produkcja przemysłowa zwiększyła się przeszło dwukrotnie.

Rozwój gospodarczy krajów socjalizmu — to wspaniały epos budownictwa pokojowego. Służba człowiekowi — oto jego cel. Cel ten realizowany jest przez budowę i rozbudowę przemysłu ciężkiego, zapewniające nieprzerwany rozwój gospodarczy na bazie najwyższej techniki, aby coraz lepiej zaspokajać potrzeby mas pracujących.

Pod kierownictwem partii komunistycznych i robotniczych, w oparciu o pomoc i doświadczenia ZSRR, w wygrywanych raz po raz bitwach na polu gospodarczym wykuwa się w krajach obozu demokratycznego nowy ustrój — ustrój pełnego dobrobytu ludzi pracy — socjalizm. Wzrasta dochód narodowy, który po raz pierwszy w historii jest prawdziwie narodowy, bo przypada całkowicie narodowi. Nie ma już w tych krajach kapitalistów, darmozjadów. Wzrasta stopa życiowa ludności.

Tak wygląda świat demokratyczny. Świat, w którym rządzi odkryte przez Stalina podstawowe prawo ekonomiczne. Jest nim „zapewnienie maksymalnego zaspokojenia stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa w drodze nieprzerwanego wzrostu i doskonalenia produkcji socjalistycznej na bazie najwyższej techniki".

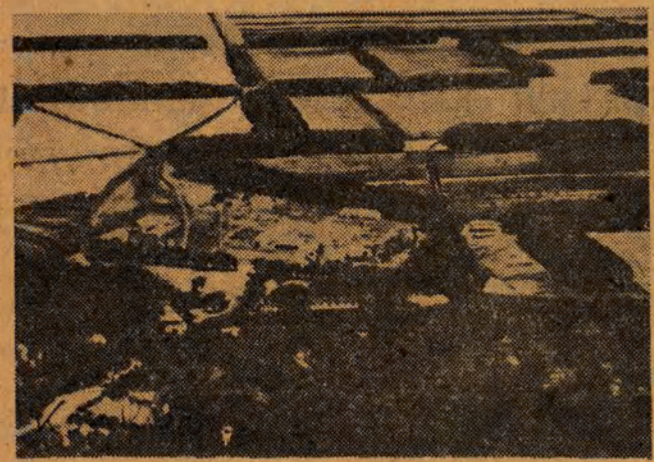
E. DYLAWERSKI



W Szauancjao pod Pekinem znajduje się pierwsza w Chinach szkoła traktorzystów.

„Co wiesz o Kraju Rad?"

ZADANIE 15



Pół wieku temu na Ukrainie, w Kamiennym Stepie, wielki uczony rosyjski Dokuczajew zapoczątkował walkę z posuchą. Władza radziecka podjęła dzieło rozpoczęte przez Dokuczajewa: pasy leśne zasadzone przez uczonego rozrosły się, Kamienny Step stał się ziemią urodzaju, wytrzymując zwycięsko posuchę 1946 roku, która nawiedziła południowe połacie Kraju Rad.

W oparciu przede wszystkim o doświadczenia Kamiennego Stepu, o zastosowany tu sposób podniesienia urodzajności pól przez wprowadzenie systemu trawopolnego, partia i rząd radziecki, na wniosek towarzysza Stalina, podjęły historyczną uchwałę dla zapewnienia wysokich i trwałych urodzajów w stepowych obszarach europejskiej części ZSRR.

Kiedy została podjęta ta uchwała?

ZADANIE 16



Zdolność produkcyjna tych dwóch gigantycznych elektrowni przewyższy 10-krotnie zasób energii, dostarczonej przez wszystkie elektrownie przedrewolucyjnej Rosji. Roczna ich produkcja będzie wyższa od łącznego zasobu energii wszystkich elektrowni Włoch, Szwajcarii i Szwecji.

Oba giganty przyczynią się poważnie do dalszego, wspaniałego rozwoju przemysłu radzieckiego, komunikacji i innych gałęzi gospodarki narodowej, do podniesienia na znacznie wyższy poziom uprawy roli, hodowli bydła, do zabezpieczenia stałych urodzajów na olbrzymich przestrzeniach, na których szalały suche wiatry pustynne.

Od jakich miast biorą swe nazwy te dwie elektrownie — giganty?

„Co wiesz o Kraju Rad?"
8
Kupon konkursowy

Zadania wraz z kuponem — wyciąć i zachować. Rozwiązanie zadań wpisać do arkusza konkursowego, który zostanie zamieszczony 3-go grudnia br. Wypełniony arkusz razem z kuponami należy przesłać do redakcji.

W ciągu kilku dni koło TPP-R w ZPB im. Marchlewskiego rozprowadziło 300 książek

Z piękną inicjatywą wystąpili członkowie koła TPP-R w Zakładach im. Marchlewskiego. W Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej zobowiązali się rozprowadzić wśród członków załogi 300 książek autorów radzieckich. Już w sobotę, 15 bm. zobowiązanie to zostało wykonane, a wobec dużej popularności jaką zdobył sobie zakładowy kolportaż książek, członkowie koła TPP-R postanowili zorganizować sprzedaż dalszych 300 książek.

W akcji tej wyróżniły się brygadzistka Irena Krotofil i Helena Pluta, które wśród robotników rozprowadziły największą ilość książek.

Niewątpliwie inicjatywa członków TPP-R z Zakładów im. Marchlewskiego podchwycona zostanie przez koła TPP-R innych fabryk łódzkich.

KLUB KORESPONDENTÓW „Głosu Robotniczego"

Nagrodę książkową za najlepszą korespondencję tygodnia przyznano tow. Józefowi Bajszczakowi z ZPB im. Stalina. Korespondencja ta pt. „WNIKLIWIEJ BADAĆ SPRAWY PORUSZANE W KORESPONDENCJACH" ukazała się w dniu 10 listopada br. na łamach „Głosu Robotniczego".

PLAN ZAJĘĆ W BIEŻĄCYM TYGODNIU

Wtorek, dnia 18 listopada br., godz. 17—19 — porady dla korespondentów.

Dyżur pełni członek Zarządu, tow. Janicki.

Środa, dnia 19 listopada br. w godz. 17—20:

1. Omówienie najlepszej korespondencji tygodnia i wręczenie nagrody.
2. Pogadanka szkoleniowa pt. „Uczymy się pisać korespondencję problemową".
3. Dyskusja.
4. Pokaz filmowy w studio.

Dyżur pełni członek Zarządu, tow. Robaszkiewicz.

Czwartek, dnia 20 listopada br. w godz. 17—19 — porady dla korespondentów.

Dyżur pełni członek Zarządu, tow. Małolepszy.

Łodzianie chcą nabywać ciepłą odzież jesienią, a nie wiosną

Usprawnić zaopatrzenie sklepów konfekcyjnych

Mimo że na terenie Łodzi istnieje dużo sklepów konfekcyjno-galanteryjnych, łodzianom wiele kłopotu sprawia zaopatrzenie się w ciepłą bieliznę. Wystarczy wejść do kilku sklepów, by przekonać si , że zaopatrzenie ich w artykuły odzieżowe, tak teraz potrzebne, pozostawia dużo do życzenia.

Ze sklepu „Spólnota Pracy" Nr 27 przy ul. Narutowicza 2 klienci wychodzą nie dokonawszy zakupów. Brak tam jest tak poszukiwanych ciepłych kompletów bielizny, flanelowych piżam i koszul nocnych, małych sweterków dla dzieci i wielu innych potrzebnych rzeczy.

W sklepie MHD Nr 568 przy ul. Narutowicza nie ma damskich kompletów ciepłej bielizny o rozmiarach 5—6, podczas gdy półki uginają się od kompletów nr 4, które nie mają zbytu. Tutaj też znajdują się flanelowe piżamki dziecięce wykonane przez krawiecką spółdzielnię „im. 18 Stycznia" w Tuszynie. Chociaż są one tak bardzo teraz poszukiwane, to nie znajdują nabywcy. Piżamy te przeznaczone są nie wiadomo dla kogo. Długość ich nadaje się dla dzieci 7-letnich, szerokość zaś dla... 3-letnich.

W PDT przy ul. Piotrkowskiej 68 brak jest również ciepłej bielizny. Kilkanaście sztuk ciepłych piżam damskich nie znajdują nabywczyń, ponieważ są źle uszyte i do tego z flaneli w nieodpowiednim kolorze.

Podobnie przedstawia się zaopatrzenie większości sklepów konfekcyjnych w Łodzi.

Już chyba najwyższy czas zlikwidować stare, powtarzające się co roku błędy w zaopatrzeniu. Należy umożliwić klientom zaopatrywanie się w konfekcję zimową jesienią, a nie wiosną czy latem. Istniejące braki świadczą o złej pracy dyrekcji handlu, o małej znajomości potrzeb konsumentów ze strony Centrali Odzieżowej. Brak tu jest przede wszystkim ścisłej współpracy Centrali Odzieżowej z kierownikami sklepów, którzy są najlepiej zorientowani w potrzebach konsumentów. Cenne uwagi i rady sprzedawców oraz kierowników sklepów pozwoliłyby zlikwidować powtarzające się „sezonowe" błędy i niedociągnięcia w zaopatrzeniu.

J. S.

W świetlicy LK na Dworcu Kaliskim



Na Dworcu Kaliskim znajduje się świetlica Ligi Kobiet, przeznaczona dla matek, podróżujących z dziećmi.
NA ZDJĘCIU: po kilkugodzinnej podróży dzieci pokrzepiają się gorącą herbatą.

FOT — A. Joselewicz

Nadeszły radioaparaty do Łodzi

W najbliższych dniach uspołecznione sklepy elektrotechniczne zostaną zaopatrzone w radioodbiorniki typu „Mazur", których Łódź otrzymała 500 sztuk. W bieżącym tygodniu nadejdzie do Łodzi dalszych 250 radioaparatów typu „Aga".

„Mazury" i „Agi" każdy będzie mógł kupić na raty, na dogodnych warunkach.

Remonty...



— Wnosiliście obywatelu zażalenie, że wam woda na głowę leci, a tu widzę, że wszystko w porządku!

— To tylko dlatego, że dziurę w dachu zakryłem odpisami podań, które złożyłem już w Zarządzie Budynków Mieszkalnych!

W najbliższych dniach ukażą się w sprzedaży zające

W niedzielę, 16 listopada rozpoczął się sezon polowań na zające. Już w pierwszym dniu członkowie klubów łowieckich upolowali znaczną ilość zajęcy, przekazując je Spółdzielni „Las", która z kolei zaopatrywać będzie sklepy uspołecznione.

Do Łodzi nadeszły już pierwsze partie zajęcy, które sprzedawane będą w sklepach spożywczych MHD i PSS. Cena zająca w całości wynosi 15 zł 30 gr za kilogram, comber 21 zł 70 gr za 1 kg, tylne szynki 18 zł 10 gr za 1 kg, przody i podroby sprzedawane będą po 7,25 zł za kilogram.

OKIEM korespondenta

Niezapomniane chwile przeżyła na akademii z okazji 35 Rocznicy Rewolucji Październikowej robotnica Łódzkiej Wytwórni Wódek, Aurelia Adamczyk. Została ona udekorowana złotą odznaką „Zasłużonego przodownika pracy".

W prostych i szczerych słowach dziękowała również za odznaczenie Kazimiera Pierzchała, przodownica pracy zawodowej i społecznej.

A. NAMIECIŃSKA

Wśród pracowników Straży Miejskiej w Łodzi, którzy godnie wykonali swe zobowiązania na cześć wyborów i XIX Zjazdu KPZR, na wyróżnienie zasługuje Franciszek Balcer, Józef Chrzan, Władysław Wojterski i Wacław Kosiacki. Załoga rozgracowała i wyrównała część terenu parku im. 1 Maja o powierzchni 30.000 m kwadrat., oraz przekopała trawniki w parku im. Matejki na powierzchni 1.000 m kwadratowych.

M. PAWLAK

W ZWAT jest wydzielone miejsce na złom i odpadki. Ale czy rzeczywiście znajdują się tam wyłącznie złom i odpadki? Oto w zbrakowanych oprawach i gniazdkach znajdujemy dobre sprężyny, wkręty mosiężne itd. „Zapomniano" wymontować te detale. A szkoda.

J. ŻYŁA

Brzydkie, nieoszklone, nieestetycznie wykonane gablotki w ZPW im. Wiosny Ludów nie mogą spełnić swego zadania. Ostatnio nic się w nich nie umieszcza, bo brak rzekomo szkła.

Z. PIEKAREK

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Hurtu Artykułów Gospodarstwa Domowego „ARGED" nie docenia czasu swych odbiorców. Urzędników tamtejszych cechuje szkodliwe wygodnictwo. Wystawiając rachunek wysyłają interesantów po uzyskanie na nim podpisów różnych panów kierowników i referentów. Interesanci krążą więc po pokojach, błąkają się po korytarzach. A biurokracja panoszy się...

C. PĘSKO

Do sklepu PSS w Rudzie Pabianickiej dostarczane jest mleko z dużym opóźnieniem — zamiast na godzinę 6 — na 8 lub 9. Zdarza się to w sklepie PSS Nr 996 jak i w innych.

S. KISŁOCKI

Wiele pieniędzy wydały ZPB im. Luksemburg na sporządzenie nowego dachu. Okazało się jednak, że robota nie została wykonana solidnie przez MPR-B. Dach przecieka. Po ostatnich deszczach stan jego pogorszył się jeszcze bardziej. Na III piętrze, w przędzalni, trzeba podstawiać beczki i inne naczynia, aby woda nie zalała II piętra. Deszcze, oczywiście, powodują uszkodzenia maszyn i półfabrykatów.

Winę za niedopilnowanie prac ponoszą kierownik nadzoru, ob. Homela, kierownik robót, ob. Szydłowski, i nadzorca z ramienia CZPB, inż. Binkowski. Całkowitą jednak odpowiedzialność za wykonany po partacku dach przypisać trzeba Miejskiemu Przedsiębiorstwu Remontowo-Budowlanemu, zwłaszcza że nie zareagowało ono nawet na interwencje ze strony CZPB.

STANISŁAW WĘGORZEWSKI

Oblodzone chodniki muszą być posypywane przez dozorców

Po przymrozkach chodniki większości ulic łódzkich zamieniły się w... ślizgawki. Szczególnie na przedmieściach, gdzie jeszcze nie uprzątnięto śniegu, przejście ulicą wymaga nie lada zdolności gimnastycznych.

Mimo istniejących zarządzeń, dozorcy nie kwapią sie ani z uprzątaniem pozostałego śniegu, ani z posypywaniem chodników piaskiem lub popiołem. Szczególnie opieszali pod tym względem są dozorcy Zarządu Budynków Mieszkalnych, którzy mając pod opieką kilka posesji najczęściej nie obsługują żadnej.

Warto, aby tą sprawą zainteresowały się bliżej komitety blokowe i domowe i przypomniały dozorcom o ich obowiązkach.

DZIEŃ ŁODZI

Kronika partyjna

DZIELNICA GÓRNA-LEWA: dziś, 18 bm., o godz. 16.15, w lokalu Ośrodka Szkolenia Partyjnego przy ul. Piotrkowskiej 194, odbędzie się narada prelegentów.

WIECZÓR LITERATURY RADZIECKIEJ W KMP i K

Dnia 20 bm., o godz. 19, w Klubie MPiK odbędzie się wieczór literatury radzieckiej, w którym wezmą udział literaci łódzcy: Zofia Petersowa, Leon Gomolicki i Jan Czarny.

Wstęp wolny.

AKADEMIA

Dnia 23 listopada br., o godz. 11, w sali Związku Pracowników Gospodarki Komunalnej przy ul. Wólczańskiej 5, odbędzie się akademia, poświęcona 35 rocznicy *Rewolucji Październikowej*, zorganizowana przez Izbę Rzemieślniczą w Łodzi.

WYSTĘPY WARSZAWSKIEGO „ARTOSU"

Dziś, 18 bm., o godz. 19.30, w sali Filharmonii wystąpią artyści *warszawskiego „Artosu"* z bogatym programem recytacji, śpiewu i tańca. Bilety są do nabycia w Miejskim Ośrodku Informacyjnym, ul. Piotrkowska 104, i w „Orbisie", Piotrkowska 65.

ODCZYT

Dziś, o godz. 19, w lokalu NOT, ul. Piotrkowska 102, inż. J. Walewski wygłosi odczyt na temat: „Organizacja i zadania Instytutu Barwników i Półfabrykatów".

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Przejazd 19, Wólczańska 37, Piotrkowska 225, Zgierska 146, Nowotki 12, Wojska Polskiego 56, Dąbrowskiego 24b, Al. Kościuszki 48.

Dyżur położniczo-ginekologiczny: Dziś całą dobę dyżuruje Szpital im. dr H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34.

RADIO

WTOREK, 18 LISTOPADA 1952 R.
Fala 1.322 m

12.04 DZIENNIK POŁUDNIOWY. 12.15 „Na swojską nutę". 12.45 AUDYCJA DLA WSI. 13.00 Utwory wiolonczelowe. 13.15 Koncert orkiestry Rozgłośni Wrocławskiej. 15.30 Audycja dla dzieci. „Czerwone węże" — odcinek powieści H. Boguszewskiej. 16.00 DZIENNIK POPOŁUDNIOWY. 16.20 Transkrypcje skrzypcowe kompozytorów hiszpańskich. 16.35 Muzyka rozrywkowa. 16.45 „Żniwa" — odcinek powieści Haliny Nikołajewej 17.05 Wszechnica Radiowa — kurs wstępny — 13 wykład z cyklu: „Rozwój społeczeństwa ludzkiego" pt. „Podstawowe cechy imperializmu" cz. III. 17.20 Koncert rozrywkowy w wykonaniu orkiestry Rozgłośni Szczecińskiej. 18.00 „Mikrofonem po kraju". 18.15 Arutunian — kantata o ojczyźnie. 18.30 Muzyka symfoniczna. 18.45 AUDYCJA DLA WSI. 19.00 Wtorkowy koncert. 20.00 DZIENNIK WIECZORNY. 20.26 Wiadomości sportowe. 20.30 Radziecka muzyka ludowa. 20.45 „Spadkobiercy" — słuchowisko wg komedii Sołtyków Szczedrina pt. „Śmierć Pazuchina". 22.15 Polska muzyka kameralna. 22.45 Muzyka taneczna — gra orkiestra PR pod dyrekcją Jana Cajmera. 23.00 OSTATNIE WIADOMOŚCI.

TEATRY i kina

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY — godz. 19 — „Z iskry rozgorzeje płomień".
PAŃSTWOWY TEATR NOWY — godz. 18 — „Niezapomniany rok 1919".
PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA — godz. 15 — „Rewizor", godz. 19 „Grzech".
TEATR MAŁY — godz. 19.15 — „Domek trzech dziewcząt".
TEATR MUZYCZNY — nieczynny.

BAŁTYK — „Dwaj żołnierze" — godz. 14, 16, 18, 20.
GDYNIA — „Festiwal Filmów Dokumentarnych: „Rosyjskie światło" PKF 46/52 — godz. 14, 17, 18, 19 „Córka marynarza" — godz. 20. Program dla najmłodszych „Czarodziejski młynek", „7 czarodziejskich płatków", „Odwiedziny w moskiewskim ZOO" — godz. 11, 12, 13, 15, 16.
MŁODA GWARDIA — „Orzeł Kaukazu" II ser. — godz. 14, 16, 18, 20.
MUZA — „Stiepan Razin" — godz. 16, 18, 20.
PIONIER — „Pogromca atamana" — godz. 15, 17, 19.
POLONIA — „Dwaj żołnierze" — godz. 14.30, 16.30, 18.30, 20.30.
PRZEDWIOŚNIE — „Kurhan Małachowski" — godz. 16, 18, 20.
1 MAJA — „Dzieci kapitana Granta" — godz. 15.30, 17.30, 19.30.
REKORD — „Aleksander Newski" — godz. 16, 18, 20.
ROMA — „Dziewczęta z baletu" dod. „W kraju socjalizmu" 3/51 godz. 16, 18, 20, dozw. od lat 12.
SOJUSZ — „Sekretarz Rejkomu" — godz. 18.30.
STYLOWY — „Ekspres — Moskwa — Ocean Spokojny" — godz. 16, 18, 20.
ŚWIT — „Wesoły jarmark" — godz. 16, 18, 20.
TATRY — „Zwycięski powrót" — godz. 16, 18, 20.
WISŁA — „O 6-tej wieczorem po wojnie" — godz. 14, 16, 18, 20.
WŁÓKNIARZ — „Wiejski lekarz" godz. 15, 17.30, 20.
WOLNOŚĆ — „Wiejski lekarz" — godz. 17, 17.30, 20.
ZACHĘTA — „Dziewczyna u źródła" — godz. 16, 18, 20.

SPORT • SPORT • SPORT

Niewadził wygrywa przez KO!

Wczoraj o godzinie 11 w południe powróciła pięściarska reprezentacja Łodzi, która w niedzielę rozegrała towarzyskie spotkanie z reprezentacją Białegostoku, wygrywając 16:4.

Punkty dla Łodzi zdobyli: Świerszczyk (2), Veseli (1), Stanikowski (1), Kaczmarek (2), Kałużny (2), Jachnik (2), Olejnik walkowerem (2), Lisiak (2) i Niewadził (2).

Niewadził znokautował swego przeciwnika w I rundzie.

Jutro przyjeżdżają do Łodzi gimnastyczki FSGT

Przyjazd do Łodzi gimnastyczek FSGT, które w czwartek rozegrają spotkanie z reprezentacją kobiecą Włókniarza, wywołał duże zainteresowanie wśród miłośników gimnastyki w Łodzi.

Francuzki przyjeżdżają do Łodzi w środę wieczorem. Zakwaterowane zostaną w „Grand Hotelu". Mecz rozegrany zostanie w sali MDK. Program spotkania składać się będzie z ćwiczeń na równoważni i poręczy, skoków przez konia i ćwiczeń wolnych. W każdej reprezentacji wystąpi po 8 zawodniczek, z których punktować się będzie tylko 6.

W reprezentacji FSGT wystąpi olimpijska reprezentantka Francji Fanara. W reprezentacji Włókniarza ujrzymy: Marcinczak, Weisło, Kurzankę, Cech, Jewską, Kubalankę, Dehner, Stępińską. Do rezerwy wyznaczone zostały Witulska i łodzianka Gozdal-ska.

Sezon piłkarski jeszcze się nie skończył
Dlaczego więc nie grają piłkarze Włókniarza?

Rozgrywki piłkarskie o Puchar Polski zbliżają się ku końcowi. Po niedzielnych spotkaniach znamy już trzech ćwierćfinalistów. Są nimi Gwardia (Kraków), OWKS (Kraków) i Budowlani (Gdańsk). Bez walk zakwalifikowały się do tej puli zespoły mistrza i wicemistrza Polski — Unii (Chorzów) i Ogniwa (Bytom).

Dalszych ćwierćfinalistów wyłonią mecze Górnika (Zabrze) z CWKS Ib, Kolejarza (Warszawa) z Górnikiem (Radlin) i Górnika (Bytom) z Budowlanymi (Opole). Te mecze odbędą się w niedzielę, 23 bm., a ćwierćfinały 30 listopada. Na 7 grudnia wyznaczono termin spotkań półfinałowych. Jak wiadomo, regulamin postanawia, iż mecze półfinałowe odbywać się muszą na neutralnych boiskach. Łódź w ubiegłym roku była terenem półfinałowego spotkania Gwardia (Kraków) — Kolejarz (Warszawa). Sądzimy, że także w roku bieżącym sekcja piłki nożnej GKKF nie zapomni o Łodzi przy wyznaczaniu półfinałowych zawodów. Jak się wydaje, w półfinałach dojdzie do pojedynku mistrza Polski Unii (Chorzów) z Gwardią (Kraków). To jest właśnie mecz, który chcielibyśmy oglądać w Łodzi.

Unia w ubiegłym roku zdobyła Puchar i wraz z nim tytuł mistrzowskiej drużyny. W lidze pierwsze miejsce zajęła wówczas Gwardia. Obecnie sytuacja się odwróciła. Unia wywalczyła tytuł najlepszego zespołu ligowego, a Gwardia wyraźnie dąży do zdobycia Pucharu. Zapowiada się więc emocjonująca, zacięta walka tych drużyn. Wszystko wskazuje na to, iż spotkają się one w półfinałowych rozgrywkach pucharowych. Już teraz należy zabiegać, aby GKKF powierzył Łodzi organizację tego spotkania.

Jeżeli już mowa o meczach piłkarskich, to dziwne nam się wydaje, że tak szybko zakończyli sezon zawodnicy Włókniarza. Jak mogliśmy się o tym przekonać, mimo wybitnie niekorzystnych warunków terenowych i dokuczliwego zimna, zawody piłkarskie nic nie straciły na wartości, ani na atrakcyjności. Jest pewne, że gdyby Włókniarze zorganizowali ciekawy mecz towarzyski, mogliby liczyć na pełne zainteresowanie publiczności.

W łódzkim zespole zaszły dość znaczne zmiany personalne i byłoby słuszne uchylić rąbka tajemnicy. Najlepszą do tego okazją jest mecz towarzyski. A partnerów nie brak. Odpadli już z Pucharu Polski Kolejarz (Poznań), Ogniwo (Kraków), CWKS, Budowlani (Chorzów) i wśród tych drużyn można poszukać partnera dla nowego zespołu Włókniarza. Dajemy to pod rozwagę kierownictwu łódzkiego Włókniarza.

Skład pięściarzy Finlandii na mecz z Polską

Z Helsinek nadeszła do GKKF depesza, w której Finowie podają skład swej ekspedycji pięściarskiej do Polski. Oto reprezentacja Finlandii: waga musza — Luukkonen, kogucia — Pentti O., piórkowa — Pentti V., lekka — Forssa, lekkopółśrednia — Kilding, półśrednia — Tammissari, lekkośrednia — Kontula, średnia — Groenroos, półciężka — Partoio, ciężka — Koski.

O mistrzostwo klasy wojewódzkiej walczą dziś pięściarze Gwardii i Włókniarza

Dzisiaj w Łodzi w Domu Kultury Milicjanta przy ul. Nawrot 27 odbędzie się mecz bokserski o mistrzostwo klasy wojewódzkiej pomiędzy Gwardią i Włókniarzem.

Pierwsze spotkanie tych drużyn zakończyło się zwycięstwem Włókniarza 11:9.

Dziś Gwardia chce poprawić wynik. Gwardia stanie w ringu w swym najsilniejszym składzie, z dwoma mistrzami Polski juniorów: Lisiakiem i Milczarkiem na czele. Duże zainteresowanie wzbudzi niewątpliwie start w wadze ciężkiej Niewadziła, który w niedzielę na meczu Łódź — Białystok już w I rundzie znokautował swego przeciwnika.

Niewadził trenuje już od 3 tygodni i jest podobno w niezłej formie.

Początek meczu o godz. 18.30.

Narciarze NRD i Węgier trenować będą w Zakopanem

W mającym się odbyć w grudniu br. w Zakopanem narciarskim obozie kadry narodowej wezmą udział również zawodnicy NRD i Węgier.

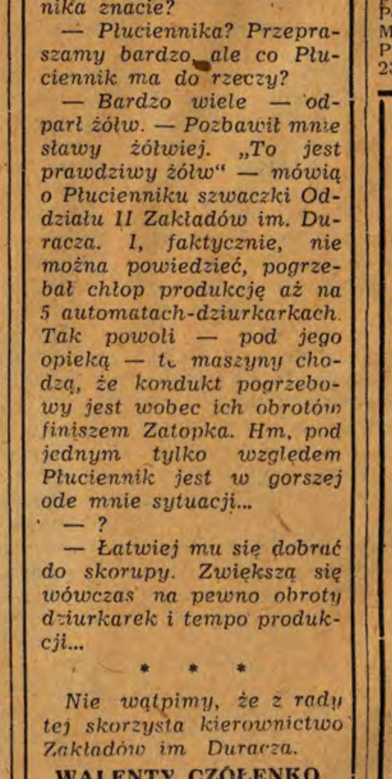
Obóz ten jest pierwszym etapem przygotowań do Zimowych Akademickich Mistrzostw Świata, które rozegrane zostaną w dniach od 15 do 22 lutego 1953 r. w Austrii.

Hokeiści CSR przybędą do Polski

W pierwszych dniach grudnia br. przybędzie do Polski reprezentacja hokejowa górników Czechosłowacji.

Czechosłowacy rozegrają 4 grudnia w Katowicach spotkanie z reprezentacją górników polskich. Mecz ten odbędzie się z okazji Święta Górnika.

Na oszronionym szlaku



W niedzielę odbył się w Łodzi raid motocyklowy LPŻ, obejmujący jazdę terenową, strzelanie i przejazd przez miejsce „zagazowane". Raid odbył się w bardzo ciężkich warunkach atmosferycznych i terenowych.
NA ZDJĘCIU: zawodnik „Włókniarza", Bobowski, usuwa defekt maszyny na trasie.

Spod ZGRZEBLARKI

Wywiad z żółwiem

Trzeba było ładnych kilka razy stuknąć go w skorupę, żeby się obudził.



— Czego? — burknął, wychylając ostrożnie głowę z pancerza.

— W sprawie wywiadu — odparliśmy. — Jesteście obywatelu, poniekąd osobistością przysłowiową... „Żółwie tempo", „wlecze się jak żółw", „pod znakiem żółwia" i w ogóle. Więc właśnie chcielibyśmy...

— „Przysłowiowa osobistość"! — zaśmiał się gorzko zwierzak. — A Płuciennika znacie?

— Płuciennika? Przepraszamy bardzo, ale co Płuciennik ma do rzeczy?

— Bardzo wiele — odparł żółw. — Pozbawił mnie sławy żółwiej. „To jest prawdziwy żółw" — mówią o Płucienniku szwaczki Oddziału II Zakładów im. Duracza. I, faktycznie, nie można powiedzieć, pogrzebał chłop produkcję aż na 5 automatach-dziurkarkach. Tak powoli — pod jego opieką — te maszyny chodzą, że kondukt pogrzebowy jest wobec ich obrotów finiszem Zatopka. Hm, pod jednym tylko względem Płuciennik jest w gorszej ode mnie sytuacji...

— ?

— Łatwiej mu się dobrać do skorupy. Zwiększą się wówczas na pewno obroty dziurkarek i tempo produkcji...

* * *

Nie wątpimy, że z rady tej skorzysta kierownictwo Zakładów im. Duracza.

WALENTY CZÓŁENKO
(na podstawie korespondencji z ZPDz im. Duracza).

Redaguje kolegium. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie w godz. 12 — 14, sekretarz odpowiedzialny w godz. 10 — 12. **Telefony:** centrala telefoniczna 283 00 (łączy ze wszystkimi działami), redaktor nacz. 216 14, sekretarz odpow. 219 05, dział partyjny 216 19, dział korespondentów, listów czytelników i interwencji 219 42, dział miejski i sportowy 260 42, dział włókienniczy 218 11. Redakcja nocna 156 81. **Dział ogłoszeń** — Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. 111 50 i 114 75. **Wydawca:** RSW „Prasa". **Adres Redakcji:** Łódź, Piotrkowska 96, II piętro. Druk RSW „Prasa", Żwirki 17, tel. 206 42. Pap.: druk. gaz. 50 gr. Prenumeratę miesięczną wynoszącą zł 3 — przyjmują urzędy i agencje pocztowe oraz listonosze wiejscy i miejscy. Pren. w kolportażu zakładowym mies. zł 1,80, przyjmuje PPK „Ruch". D-3 40113